

*"Bracia
Skauci....."*
50 Lat

Leeds

Sheffield



Bradford

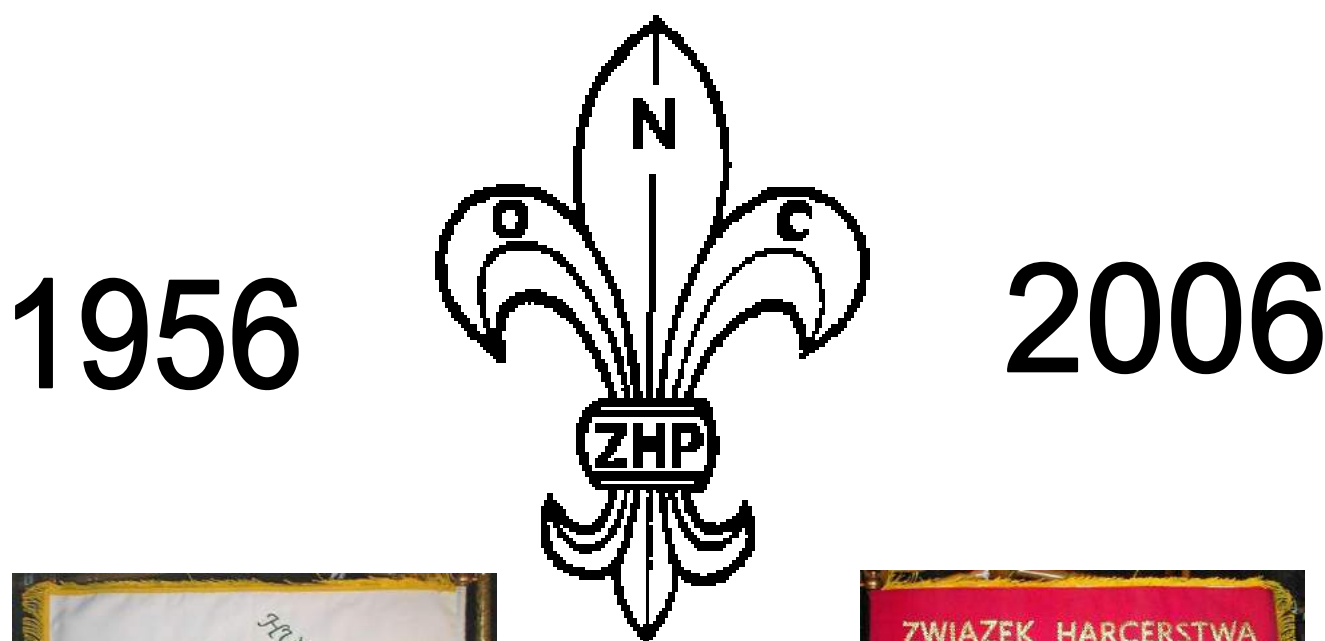
**1956 -
2006**

Huddersfield

"Jak dobrze nam....."

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIGO
OKRĘG WIELKOBRYTYJSKI
CHORĄGIEW HARCERZY
HUFIEC "WILNO"

50 - cio LECIE HUFCA





Redakcja:-

hm. W. Pniewski,
hm. W. Mańkowski,
Drużynowi,
wodzowie
i wiele innych!

Sayles & Booth

THE PRINT SHOP

312 Bradford Road, Fartown Bar, Huddersfield HD1 6LQ

Tel: 01484 420670 Fax: 01484 435065

Email: dick@mercury-print.co.uk

Email: caroline@mercury-print.co.uk

Jednostki Hufca Wilno

9 Szczep Lida - Leeds 9 Drużyna Harcerzy im. św. Maksymiliana Kolbe Gromada Zuchów "Skoczki"	hm. J. Kucewicz p.o. h.o. J. Kolpa Inst. Zuch. B. Krzyworączka	Szczepowy Drużynowy Wódz
10 Szczep Rossa – Bradford 10 Drużyna Harcerzy im. W. Jagiełło "Złota 10tka" Gromada Zuchów "Leśne Duszki"	hm W. Pniewski p.o. ćw. Daniel Hepworth pion. W. Janas	Szczepowy Drużynowy Wódz
11 Szczep Antokol - Huddersfield 11 Drużyna Harcerzy im. A. Małkowskiego Gromada Zuchów "Szare Szeregi"	hm. W. Mańkowski p.o. h.o. S. Holesz phm P. Holesz	Szczepowy Drużynowy Wódz
26 Szczep Nowogódek - Sheffield 26 Drużyna Harcerzy im. Gen. T. Bora-Komorowskiego "Amarantowa" Gromada Zuchów "Krasnoludki"	pwd. J. Andrzejowski hm A. Kucewicz	Szczepowy Wódz
Norwich Gromada Zuchowa "Wesołe Pszczółki"	Dhna. W. Salamon-Kubiesa	Wódz
13 Drużyna Wędrowników "Czarnego" przy Hufcu	zawieszona w 2000r.	

Pomiędzy 1956 a 2006 Hufiec także działał w następujących miastach:-
Dewsbury, Halifax, Keighley, Lincoln, Scunthorpe i East Moor



Z. H. P.
Chorągiew Harcerzy w W. Bryt.
Proby Hufiec Harcerzy Tereny York's,
"WILNO"
61, South Street,
Huddersfield.

*Alta Hufca
Wilno*



Huddersfield, dnia 20.10.1956.

R O Z K A Z I. 1/56.

1. Organizacja Hufca "Wilno"

Roz. Kom. Chor. w W. Bryt. L. 3/56 z dnia 3.10.1956.
Pismem z dnia 14.9.1956 powierzyłem przeprowadzenie prac organizacyjnych na nowym terenie przyszłemu hufca harcerzy dh. H. O. J. Gabanskiemu (teren Yorkshire), któremu nadaje uprawnienia p.o. hufcowego. Będzie to hufiec wydzielony z obecnego hufca "Gdynia".

2. Nazwa hufca.

Ponieważ wszystkie do tej pory obierane nazwy musiały odpisać ze względu na istnienie już hufców o takich nazwach, wobec tego hufiec na terenie Yorkshire będzie nazywał się "Hufiec Harcerzy Wilno", z siedzibą komendy 61, South Street, Huddersfield.

3. Przydział jednostek.

Pismem Kom. Chor. z dnia 1.10.1956 zostały przydzielone do hufca "Wilno" następujące jednostki organizacyjne z hufca "Gdynia";

- a) Gromada zuchów - chłopców Huddersfield,
- b) Gromada zuchów - dziewczynek Huddersfield,
- c) Gromada zuchów - chłopców Bradford 1,
- d) Gromada zuchów - dziewczynek Bradford 1,
- e) Gromada zuchów kulturalna Bradford 2,
- f) Gromada zuchów kulturalna Leeds,
- g) Gromada zuchów kulturalna Halifax,
- h) Gromada zuchów kulturalna Dewsbury,
- i) Gromada zuchów kulturalna Sheffield,
- j) Samodzielny zastęp harcerzy "Orłów" Bradford.

4. Skład Komendy Hufca.

p.o. hufcowy dh. H. O. J. Gabanski,
sekretarz dh. H. R. E. Uske,
skarbnik dh. wyw. W. Kucharski,
namiestnik harcerzy dh. H. O. J. Orysiuk oraz wszyscy instruktorzy terenowi.
Poza wyżej wymienionymi powołuje do Komendy Hufca dh. H. R. J. S. Serafin i H. R. A. Zakrzewskiego.

5. Komisja na stopnie i sprawności.

Z dniem dzisiejszym powołuje komisję na stopnie do H. O. włącznie i na sprawności w następującym składzie;
- przewodniczący dh. phm. ks. J. Bryzałowski,
- członkowie dh. H. R. S. J. Serafin,
H. R. A. Zakrzewski,
H. O. J. Orysiuk,
H. O. J. Gabanski.

6. Mianowania.

a. Powołuje na funkcje instruktorów terenowych następujących druhów z przydziałem;

- dh. cwik J. Kuciewicz Bradford
- dh. cwik R. Sołtysik Leeds,
- dh. wyw. Szybko Halifax.

b. Powołuje na funkcje namiestnika harcerzy dh. H. O. J. Orysiuka.

c. Powołuje następujących druhów i druhny na funkcje p.o. wodzów gromad zuchowych;

- 1. Gromada chłopców Huddersfield dh. H. R. A. Zakrzewski,
- 2. Gromada dziewczynek Huddersfield dh. A. Mroczkówna,
- 3. Gromada chłopców Bradford 1. dh. Zb. Sinicki,
- 4. Gromada dziewczynek Bradford 1 dh. B. Kunachowicz
- dh. K. Kaczłowska,
- 5. Gromada kulturalna Bradford 2 dh. I. szymanska
- dh. U. Kozłowska
- 6. Gromada kulturalna Leeds dh. H. R. S. J. Serafin
- dh. A. Litwinówna
- 7. Gromada kulturalna Halifax dh. U. Krzywkowska
- 8. Gromada kulturalna Dewsbury dh. E. Bukowczyk.

C Z U W A J !

/-/ J. Gabanski, H. O.
p.o. hufcowy.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów
Federacja Światowa



Dyplom

Odznaki Honorowej S.P.K.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów
nadaje

HUF COW I Z.H.P. "WILNO"

Złotą Odznakę Honorową
w uznaniu zasług położonych
dla realizacji celów stowarzyszenia.

K. Kiciński
Prezes Zarządu Głównego
S.P.K.



S. Halcin
Prezes Rady Głównej
S.P.K.

Londyn dnia 3.V.1967..R

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

GŁÓWNA KWATERA HARCERZY

POLISH SCOUTING ASSOCIATION
23-31, BEAVOR LANE LONDON, W6 9AR,
ENGLAND

L'ASSOCIATION DE SCOUTISME POLONAIS
TEL: +44 (0)20 8748 8006
FAX: +44 (0)20 8748 1891

Waldemar Pniewski, hm
Hufcowy Hufca „Wilno”
15 Pasture Close
Clayton
Bradford
BD14 6LY

K.u. 3/06

21 luty 2006r

Drogi Druhu,

W życiu każdej organizacji są daty przy których należy się zatrzymać i spojrzeć wstecz. Przy takich okazjach dobrze jest podsumować osiągnięcia lat ubiegłych. Jestem pewien, że ocena waszej pięćdziesięcioletniej pracy harcerskiej będzie jaknajbardziej pozytywna.

Ja ze swej strony pragnę stwierdzić, że Hufiec „Wilno” w swej pięćdziesięcioletniej działalności kroczył właściwą drogą harcerską i należycie pełnił służbę harcerską.

Życzę dalszych pozytywnych osiągnięć na drodze służby harcerskiej.

Czuwaj !



Edmund Kasprzyk, hm
Naczelnik Harcerzy

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
POLISH SCOUTING ASSOCIATION
Okręg Wielkobrytyjski
Komenda Chorągwi Harcerzy

*36 Sherburn Road
Gilesgate*

Durham DH1 2JR

Co. Durham

9 kwietnia 2006r

Drodzy Druhowie, Druhny, Wędrownicy i Zuchy Hufca „Wilno”, Druhu Hufcowy,

Z wielk¹ radości¹ gratuluję wam tego pięknego z³otego jubileusza, 50 lat pracy harcerskiej na terenie Yorkshire. Gratuluje 50 obozów, 50 kolonii i nie policzone zbiórki, spotkania wycieczki i wędrowki, setki ognisk, może tyś¹ce zdobytych sprawności i setki harcerzy którzy przeszli przez wasze szeregi.

Mia³em zaszczyt pe³niąc funkcję hufcowego hufca „Wilno” od 1993 do 2001r, wspominam te lata z wielk¹ przyjemności¹. Pomimo coraz mniejszego stanu, zawsze utrzymaliście wysoki poziom harcerski.

Mam nadzieję że praca w Hufcu dalej się rozwinie i że następne pokolenia harcerskie będą miały okazję nieść nasze tradycje w piękn¹ przyszłość wielkiej harcerskiej przygody, wychowuj¹c nasz¹ m³ódrzeć aby wiernie s³użyli Bogu, Polsce i Bliźnim.

„Niech zawsze z Hufca „Wilno” harcerski p³ynie śpiew, i hen ku Polski niesie naszego Hufca zew”

Zycze „sto lat”!

CZUWAJ!

M. Szablewski



Hm Marek Szablewski
Komendant Chor¹gwi Harcerzy w Wielkiej Brytanii

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
CHORĄGIEW HARCEREK W WIELKIEJ BRYTANII
HUFIEC “KASZUBY”

LEEDS – BRADFORD – HUDDERSFIELD – MANCHESTER – SHEFFIELD



POLISH SCOUTS AND GUIDES
ASSOCIATION
IN GREAT BRITAIN



KRÓTKA HISTORIA HUFCA HARCERZY „WILNO”

W październiku 2006 mija 50 lat jak został powołany hufiec harcerzy „Wilno” skupiając w swoich szeregach jednostki harcerskie na terenie Yorkshire. Jak do tego doszło należy wspomnieć początki harcerstwa na terenie północnej Anglii.

Polskie Wojskowe Harcerstwo istniało na terenie północnej Anglii podczas wojny i po jej zakończeniu do listopada 1945r. w Centrum Wyszkożenia Technicznego Broni Pancernej w Catterick w Yorkshire.

Po demobilizacji w 1949 żołnierze-harcerze zostali rozproszeni po całym świecie. Część pozostała w Anglii.

2 lutego 1949 powstała w Horsford pierwsza cywilna starszoharcerska jednostka ZHP. Nowopowstały Krąg przyjął nazwę „Yorkshire” i pierwszym kierownikiem został dh.Norbert Kunert. Członkowie rozpoczęli pracę przez wciąganie z powrotem do harcerstwa byłych harcerzy i harcerki. Praca starszego harcerstwa w tym okresie była bardzo aktywna, organizowano kominki, spotkania towarzyskie, zabawy taneczne, wycieczki krajoznawcze. Oprócz tych zajęć skierowano uwagę na młodzież. Od wiosny 1949 nowo powstałe jednostki młodzieżowe były prowadzone przez Starsze Harcerstwo. Pierwszą jednostką była gromada zuchowa w Bradford. Później powstawały Gromady Zuchowe w Huddersfield i Eastmoor. Zastępy harcerek były w Bradford i Eastmoor, zastępy harcerzy w Bradford, Leeds, Eastmoor, Halifax i Huddersfield.

Rozkazem Komendanta Harcerzy L7 w sierpniu 1950 roku został powołany Hufiec Harcerzy „Gdynia” z siedzibą w Bradford i pierwszym p.o.hufcowym został dh.Kunert.

20 sierpnia 1951 rozwiązano komendę hufca w Bradford i powołano nową komendę z siedzibą w Manchester a hufcowym został mianowany phm.Józef Puchałka.

Do 1956 roku istniały jednostki młodzieżowe w: Bradford, Halifax, Huddersfield, Eastmoor, Keighley, Sheffield, Leeds, Manchester, Preston, Blackburn, Delamere Park, Doddington, Blackshaw Moor.

Na terenie Wielkiej Brytanii do 1956 roku działały dwie Chorągwie Harcerzy „Jagiellońska” i „Piastowska”, w tymże roku zostały one połączone w jedną Chorągiew Wielkobrytyjską.

W tym czasie w hufcu „Gdynia” było 403 harcerek , harcerzy i zuchów.

Rozkazem Komendanta Chorągwi Harcerzy w W.Brytani L3/56 z dnia 10 października 1956 Hufiec „Gdynia” został podzielony na dwa hufce. Hufiec „Gdynia” pozostawał na terenie Lancashire z siedzibą w Manchester a hufcowym został mianowany hm.W. Tendyra , hufiec „Wilno” objął teren Yorkshire z siedzibą w Huddersfield.

Pierwszym hufcowym Hufca „Wilno” został mianowany dh. Jan Gabański. Skład pierwszej komendy hufca był taki : p.o. hufcowy h.o.J. Gabański, kapelan hufca ks. phm.J.Dryżałowski, sekretarz HR. E. Uske, skarbnik wyw. W.Kucharski, namiestnik harcerzy h.o.J.Orysiuk, oraz instruktorzy terenowi ćw.J.Kucewicz Bradford, ćw. R.Sołtysik Leeds, wyw. K. Szybbo Halifax, członkowie komendy H.R.J.Serafin, i H.R.A.Zakrzewski.

Jednostki harcerskie i gromady zuchowe na terenie Yorkshire zostały przeniesione z hufca Gdynia do hufca Wilno; gromada chłopców i dziewczynek w Huddersfield – p.o. wodzowie H.R..A.Zakrzewski i dhna.A.Mrożkówna, gromada chłopców i dziewczynek Bradford - p.o. wodzowie dh.Z.Sinicki, dhna B.Kunachowicz i dhna K.Kaczkowska,

gromada koedukacyjna Bradford – p.o.wodzowie dhna I.Szymańska, dhna U.Kozłowska, gromada koedukacyjna Leeds – p.o.wodzowie H.R.J.Serafin i dhna A.Litwinówna, gromada koedukacyjna Halifax – p.o. wódz dhna U.Krzywkowska, gromada koedukacyjna Dewsbury – p.o. wódz dhna E. Bukowczyk, gromada koedukacyjna w Sheffield, oraz samodzielne zastępy harcerzy „Orłów” w Bradford, Huddersfield, Leeds, Halifax, Eastmoor i zastępy harcerek Bradford i Eastmoor.

Funkcje hufcowego na przestrzeni 50 lat pełnili; hm.Jan Orysiuk, phm.Zbigniew Sinicki, hm.Wacław, Mańkowski, hm. Cz.Pukacz, hm.Witold Szablewski, hm.Ryszard Wdowczyk, hm.Jan Parkoła, hm.Andrzej Borowy, hm. Marek Szablewski, hm.Leszek Żelazowski a obecnie hm.Waldemar Pniewski.

Harcerki pracowały pod kierownictwem Namiestniczki harcerek według programów przewidzianych dla dziewcząt.

W roku 1962 powstał hufiec żeński „Kaszuby” który objął harcerki z hufców Gdynia i Wilno.

W roku 1957 odbyły się pierwsze obozy i kolonie hufca w Delamere. Również w tym samym roku jesienią powstały pierwsze drużyny harcerskie; 9-ta dh. w Leeds – drużynowy phm.Jerzy Serafin, 10-ta DH w Bradford – drużynowy ćw.Jerzy Kucewicz, 11-ta DH w Huddersfield – drużynowy hm. Jan Orysiuk, a pod koniec lat 60-tych 26-ta DH w Sheffield – drużynowy hm.Stanisław Kardasiński. W 1977 do hufca została dołączona 33-cia DH Scunthorpe – drużynowy hm.Jan Foyer.

Pod koniec lat 60-tych oprócz gromad zuchowych i drużyn, w hufcu zaczęła się rozwijać praca wędrownicza, powstawały patrole wędrowników. Wędrownicy organizowali wycieczki, obozy wędrowne, oraz regularnie brali udział w zjazdach wędrowników „Młody Las” prowadzonych przez Komendę Chorągwi. Odbywały się obozy wędrowne i wyprawy w Anglii, Szkocji, Walii, Polsce (Tatry), Włoszech (Dolomity), Austrii/Szwajcarii (Alpy), Irlandii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych. W 1986 została zatwierdzona w hufcu Drużyna Wędrowników im Józefa Grzesiaka „Czarnego” i pierwszym drużynowym został mianowany p.wd.Henryk Bąk. W ostatnich latach wraz z wędrowniczkami urządzają wspólne „Mini zjazdy”.

Obecnie gromady koedukacyjne i drużyny hufca pracują w czterech ośrodkach: Bradford, Huddersfield, Leeds i Sheffield a w ostatnich latach dołączyła się gromada w Norwich. Stany jednostek są bardzo małe, mimo tego odbywają się regularnie zbiórki zuchów i zastępów.

Od początku istnienia hufca co roku są organizowane kolonie zuchowe, obozy stałe i wędrowne, biwaki. Kandydaci na drużynowych i instruktorów biorą udział kursach organizowanych przez Komendę Chorągwi. Hufiec brał udział w każdym zlocie organizowanym przez Naczelnictwo lub Chorągiew, obecnie przygotowuje się do następnego VII Zlotu w Stanach Zjednoczonych.

Co roku na terenie północnej Anglii odbywają zjazdy z okazji Dnia Myśli Braterskiej i święta św. Jerzego Zjazdy te są wspólnie organizowane z hufcem harcerek „Kaszuby” i hufcem harcerzy „Gdynia”. Od 1988 na rozpoczęcie roku harcerskiego na stacji harcerskiej „Fenton” odbywa się zjazd poobzowy na którym spotyka się młodzież harcerska z Midlandów i północnej Anglii.

W 1970 instruktorzy z hufca, na apel Komendanta Chorągwi znaleźli w Lincolnshire farmę która została zakupiona na stanicę. Gdy obiekt został nabyty instruktorki i instruktorzy z hufców Kaszuby i Wilno podjęli decyzję o zakupieniu baraku na stanicę aby stworzyć więcej pomieszczeń na sypialnie. Barak zakupiono i zaraz przystąpiono do rozbiórki by przenieść go na teren stаницы. Praca ta odbywała się przy pomocy wielu chętnych wolontariuszy z Bradford, Huddersfield, Leeds, Lincoln Sheffield, Scunthorpe. Barak został rozebrany i przetransportowany na stanicę i tam postawiony. Po czterech latach znowu ci sami przystąpili do rozbudowy stаницы i w 1978 stаница została poświęcona. Odbyła się tam pierwsza kolonia zorganizowana przez hufiec Wilno.

W 1970 roku na nowozakupionym terenie odbył się pierwszy obóz harcerski zorganizowany przez hufiec Wilno.

W ciągu roku gromady zuchowe i zastępy prowadzą swoją pracę według programów które obejmują wychowanie religijne, narodowe i harcerskie, pierwszą pomoc, przyrodoznawstwo, terenoznawstwo i służbę społeczną. Harcerze biorą czynny udział w akademiach 3-cio majowych i listopadowych, podczas Bożego Narodzenia odwiedzają polskie domy z kolędą, a w czasie Wielkiego Postu prowadzą Drogę Krzyżową i pełnią wartę przy Bożym Grobie.

Koła Przyjaciół Harcerstwa istniejące przy drużynach i gromadach ofiarnie pomagają finansowo młodzieży harcerskiej w wyjazdach na kolonie, biwaki, obozy, kursy i zloty oraz przygotowują poczęstunki podczas kominków lub zjazdów.

W 1957 dh.Gabański pożyczył z Naczelnictwa sztandar który przed wojną był sztandarem 11DH im. Andrzeja Małkowskiego w Aleksandrowie Kujawskim. Po dziwnych kolejach losu w czasie wojny sztandar trafił do Angli i był zdeponowany w Naczelnictwie. Później wyrażono zgodę by sztandar pozostał w Hufcu Wilno.

Hufiec Wilno używał tego sztandaru do roku 2000. Wtedy sztandar, jako historyczny zabytek, został przekazany do Instytutu gen. Sikorskiego w Londynie. Hufiec zaś ufundował sobie nowy sztandar który został poświęcony na zjeździe w Leeds.

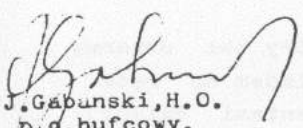
Przez okres 50 lat działalności Hufca wychowano metodą harcerską kilka pokoleń młodzieży urodzonej w tym kraju w duchu hasła służby Bogu, Polsce i Bliźnim.

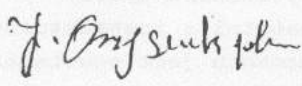
Hufiec może się poszczycić wykształceniem i przygotowaniem wielu instruktorów do pracy na wyższych funkcjach jak Komendanci Chorągwi, członkowie komendy Chorągwi, Zarządu Okręgu, Naczelnictwa, oraz wielu którzy pracują w polskich parafiach i innych organizacjach.

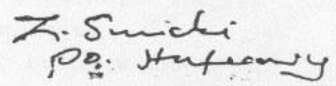
Opracował hm.W.T.Mańkowski

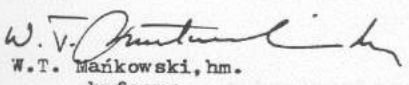
HUFCOWI HUFCA HARCERZY "WILNO"

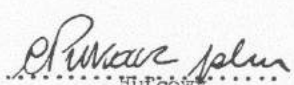
1956	1964	hm.	Jan Gabański
1964	1965	hm.	Jan Orysiuk
1965	1969	phm.	Zbigniew Sinicki
1969	1973	hm.	Wacław Mańkowski
1973	1975	hm.	Czesław Pukacz
1975	1978	hm.	Witold Szablewski
1978	1982	hm.	Ryszard Wdowczyk
1982	1988	hm.	Jan Parkola
1988	1993	hm.	Andrzej Borowy
1996	2001	hm.	Marek Szablewski
2001	2002	hm.	Leszek Żelazowski
2002		hm.	Waldemar Pniewski

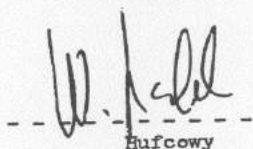

 J. Gabański, H.O.
 p.o. hufcowy.

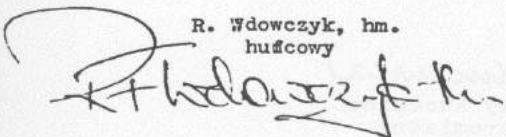

 J. Orysiuk p.o.

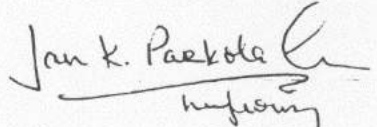

 Z. Sinicki
 p.o. Hufcowy

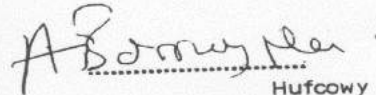

 W. T. Mańkowski, hm.
 hufcowy.


 C. Pukacz p.o.
 Hufcowy

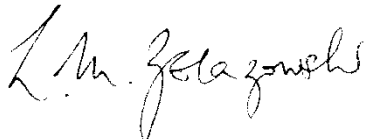

 W. Szablewski
 Hufcowy


 R. Wdowczyk, hm.
 hufcowy


 Jan K. Parkola
 hufcowy


 A. Borowy p.o.
 Hufcowy


 M. Szablewski hm.


 L. Żelazowski


 Pniewski

Hymn Hufca "Wilno" *ułożył HRp. K. Szybbo 1958*

Niech zawsze z hufca "Wilno"

Harcerski płynie śpiew,
I hen do Polski niesie,
Naszego hufca zew.

Myśl nasza stale biegnie,
Hen do ojczystych stron,
A Polska w dali słyszy,
Naszego hufca ton.

W gromadach i w drużynach,
Cała harcerska brać,
Przy swoim hufcu wiernie,
I twardo będzie stać. *bis.*

I choć my w obcej ziemi,
Silny jest obraz twój,
Polsko my ślubujemy,
Oddać ci trud nasz i znój. *bis*



MARSZ HUFCA "WILNO"
(melodia, Morze, nasze morze!) *uł HRp. K. Szybbo.*

Nie masz większej przyjemności,
Jak harcerzem w Hufcu być!
Czy to smutki, czy radości,
Wnim pracować i w nim żyć!
Hufiec "Wilno" Hufiec
Ty do Polski wiedziesz nas,
Z twym sztandarem tam wrócimy
My Harcerze polscy wraz (bis)

Czy to w szkole czy też w domu,
Harcierz wciąż o Hufcu śni.
I z zapalem pokryjому,
Do obozu liczy dni!
Hufiec "Wilno" Hufiec

Czuwaj! zew harcerski leci,
Ponad chmury, poprzez świat,
Harcierz wciąż przykładem świeci,
Zawsze dzielny, wesół chwat!
Hufiec "Wilno" Hufiec



Kolonie Hufca "Wilno"

Rok	Lokal	Miejsce	Nazwa	Komendant
1955	Delamere			phm. F. Maśka
1956	Delamere			
1957	Delamere			J.Gabański
1958	Lilford Park			M.Kruszyński
1959	Lilford Park			Dhna Ryll
1960	Lilford Park		"Marynarz"	Dz.Harc. H. Lipinski
1961	Lilford Park		"Robinson"	Dz.Harc. H. Lipinski
1962	Lilford Park		"Pszczółka"	Dz.Harc. H. Lipinski
1963	Penrhos	Walia	"Staś i Nel"	Dz.Harc. H. Lipinski
1964	Penrhos	Walia	"Słowianin"	Dz.Harc. H. Lipinski
1965	Penrhos	Walia		Dz.Harc. H. Lipinski
1966	Penrhos	Walia	"Jan Kaźmierz"	Ins Zuch. H. Sawicka
1967	Penrhos	Walia	"Szare Szeregi"	Ins Zuch. H. Sawicka
1968	Penrhos	Walia	"Pocztowiec"	Ins Zuch. H. Sawicka
1969	Penrhos	Walia	"Żołnierz"	Ins Zuch. H. Sawicka
1970	Penrhos	Walia	"Marynarz"	Ins Zuch. H. Sawicka
1971	Penrhos	Walia	"Staś i Nel"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1972	Penrhos	Walia	"Krakowiak"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1973	Penrhos	Walia	"Kopernik"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1974	Penrhos	Walia	"Piękna Polska"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1975	Penrhos	Walia	"Góral"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1976	Penrhos	Walia	"Indianin"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1977	Penrhos	Walia	"Kaszub"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1978	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Bojownik"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1979	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Kopernik"	Ins Zuch. I. Borzyskowska
1980	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Lotnik"	Dhna D. Biedka
1981	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Indianin"	pwd. A. Borowy
1982	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Giermek"	pwd. A. Borowy
1983	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Robinson"	pwd. A. Borowy
1984	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Gąska ze Śląska"	pwd. A. Borowy
1985	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Dr Kto?"	pwd. A. Borowy
1986	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Lotnik"	pwd. A. Borowy
1987	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Indianin"	phm. L Żelazowski
1988	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Giermek"	phm. L Żelazowski
1989	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Robinson"	phm. A. Borowy
1990	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Słowianin"	phm. A. Borowy
1991	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Gąska ze Śląska"	phm. L Żelazowski
1992	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Olympijczyk"	phm. A. Borowy
1993	Barnswood	Staffordshire	"Indianin"	Ins.Zuch. T. Fieldsend
1994	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Cyrkowiec"	Ins.Zuch. T. Fieldsend
1995	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Marco Polo"	phm. T Pukacz
1996	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Giermek"	phm. T Pukacz
1997	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
1998	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
1999	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Góral"	pwd. P.Holesz
2000	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
2001	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
2002	C.S.H. Fenton	Lincoln		phm. T Pukacz
2003	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Pan Twardowski"	hm. O Mańkowska
2004	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Zuch Detektyw"	phm. P. Holesz
2005	C.S.H. Fenton	Lincoln	"Indianin"	phm. P. Holesz

Pierwsze gromady zuchowe w latach 50 tych



Zuchy otrzymują gwiazdki od Hufcowego Dha hm. J. Gabańskiego.



Zuchy Huddersfield



Zuchy Keighley



Zuchy Leeds

Na kolonie zuchy jadą.

Pod koniec lat siedemdziesiątych, pokolenie instruktorów i instruktorek, wychowane w harcerstwie w Wielkiej Brytanii stopniowo przejęło prowadzenie kolonii zuchowych hufca Wilno. Często, właśnie już nasze dzieci były w wieku zuchowym i chcieliśmy przekazać im i innym dzieciom radość zabawy zuchowej przeżywanej na kolonii.

Warunki do prowadzenia kolonii, także się zmieniły. Piękny ośrodek Centralnej Stacji Harcerskiej w Fenton został oddany właśnie do użytku w tym czasie. Wyposażony w dwa nowoczesne baraki sypialne, kuchnię, jadalnię i osobną piękną salę oraz boisko i dużą przestrzeń, pozwalał na planowanie zajęć niezależnie od pogody. Brakowało tylko lasu, a więc w krótkie zasadzono drzewka, które dzisiaj sięgają 7/8 metrów wysokości.

Zespół prowadzący kolonie składał się w większości z wodzów gromad w ośrodkach uzupełniany harcerzami i harcerkami zainteresowanymi pracą zuchową. Pierwsze kilka lat nabywaliśmy wprawy i doświadczenia aż powstała zgrana grupa, która w większości przez okres 10-12 lat, każdego roku przyjeżdżała do Fenton. Podczas roku odbywało się planowanie programu i przygotowanie materiałów, tak że jak przyjechaliśmy do Fenton można było przystąpić od razu do zabawy.

Kolonie hufca Wilno wypracowały swój styl, który później został przyjęty przez inne hufce. Każda kolonia miała zwykle jeden temat lub cykl zajęć, który obejmował wszystkich. Zuchy, podzielone na szóstki chłopców i dziewcząt przerabiały z wodzami poszczególne zajęcia jak majsterkowanie totemów i strojów, układanie okrzyków, uczenie się piosenek i płaśów. Były także gry i zawody związane z cyklem a przez całość przewijała się punktacja, która wynagradzała zdrową rywalizację. Przygotowywaliśmy zuchów do gwiazdek i do pasownia na harcerzy/harceki.

Wybieraliśmy cykle najbardziej nadające się na kolonię, Indianin, Giermek, Słowianin, Robinson Crusoe a także tematy związane z rocznicami jak Lotnik lub Olimpijczyk. Kiedy brakowało odpowiedniego cyklu układaliśmy własne jak Doktor Kto (Podróżnik w Czasie), Gaska ze Śląska, często złożone z materiałów z tradycyjnych cykli.

Po kolei Fenton się zmieniał w Szkołę Lotniczą w której zuchy piloci zdobywali sprawności latania w powietrzu. W Twierdzy Fentonskiej Giermkowie szkolili się na rycerzy by walczyć ze złem i pokonywać smoków. Wielki Zjazd Plemion czerwonoskórych kilkakrotnie odbywał się na polach fentonskich a Wielki Wódz Czarna Chmura pokrapiał z wysoka dzielnych zuchów indian. Gaska ze Śląska poprowadziła zuchów wzdłuż Wisły przez różne krainy Polski. Dzielne zuchy dobrymi uczynkami uwolniły uwięzionego przez Daleksów Podróżnika w czasie Doktora Kto. Na wyspie Robinsona rozbitkowie musieli nie tylko żyć z owoców i jarzyn ale także toczyć walki z ludożercami (harcerki z hufca Wawel) z sąsiedniej wyspy. Olimpijczycy, posileni Ambrozją, zdobywali medale w igrzyskach.

Na kolonie przyjeżdżały oczywiście zuchy z hufca Wilno z Yorkshire a także ze Szkocji. Przez okres czasu przyjeżdżały zuchy z terenów hufca Wrocław a jednego roku przyjechała grupa zuchów z Hamburga. Mieliśmy bardzo ciekawe przeżycia. Na przeciętnej kolonii było około 50-55 zuchów, a więc przez ten okres przewinęło się około 500 dzieci. Praca dla prowadzących i wodzów była ciężka ale dająca ogromną satysfakcję. Wracaliśmy do domu wymęczeni, ale często w autobusie już planowaliśmy następną kolonie.

Do zespołu należeli w różnych okresach: Michał, Danek, Wiesio, Leszek, Tamara, Wanda, Olga, Basia K., Basia S, Ela, Janusz, Jola, Jasia, Henio, Danka, Pola, Stefan, Teresa i wiele innych. Sprawami kuchennymi przez wiele lat kierowała Pani Marysia Borsukiewicz przy pomocy całego szeregu pań i panów, mam i babci.

Przeżycia tych czasów, pełnych śmiechu i radości zostaną z nami wszystkimi na zawsze.

Andrzej Borowy, hm



1965 - DELAMERE

1993

ZUCH JEST BRUDNY...

Kolonia zuchowa Hufca "Wilno" jest pierwszą kolonią złotową. Prowadzona jest przez drużynę Tamarę Fieldsend. Kolonia liczy 21 dziewcząt, 13 chłopców i dwóch skrzatów. Drużyna bardzo chwali gospodynię oraz kucharza który świetnie gotuje. Zuchy są bardzo szczęśliwe. W tym roku kolonia jest odmienna, ponieważ zuchy biorą udział w zajęciach które harcerze zorganizowali. Zuchom bardzo imponują harcerze. Wędrownicy pojechali z nimi na basen i pomagali ze sprawnościami pływackimi. Od tej pory, w oczach zuchów, zostali "bohaterami". Korzystają z wycieczek na które normalnie nie mogłyby pojechać, ponieważ mają dobrą opiekę harcerzy. Kolonia jest zgrana i zuchy mają okazję zobaczyć jak wygląda harcerstwo. Chodzili po obozach gdy tylko mieli okazję - podobne życie harcerskie im się bardzo podoba.

Zuchy przerabiają sprawność "Indianina" - teren leśny bardzo pasuje do tematu. Postawili sobie tam "szalasy indiańskie".

Na otwarcie zlotu najmłodszy zuch kolonii był wybrany do podniesienia flagi. Już po podszedł jak strzala i stał na baczność. Wodzowie kolonii są bardzo dumni z niego. Z dorosłych wodzów mamy: drużynę Basię, drużynę Paolę, drużynę Lorraine i drużynę Stefana.

Zasady naszej kolonii:

- A. Słońce świeci gdy zuch wyjeżdża na wycieczkę.
- B. Zuch ma szczotkę i mydło, ale nie wie do czego służy.
- C. Im lepiej zuch się bawi, tym brudniejszy ma kolana.
- D. Podczas kolonii prawo zuchowe jest następujące :-
 1. Zuch kocha przyrodę i stara się na nią wleść.
 2. Zuch jest brudny.
 3. Wszystkim zuchom jest dobrze kiedy śpią.
 4. Zuch stara się być coraz brudniejszy.
 5. Zuch mówi po swojemu.



Keighley.22.IV.1958.

Założenie Gromady Zuchów w Keighle.,

Dnia 10.II.1957 roku o godzinie trzeciej po południu w szkole św.Anny. Odbyło się zebranie rodziców,obecnych dwanaście osób, do których przemówił ch.H.Rp. Jan Gabański Komendant Hufca "Wilno" zamieszkały w Huddersfield. Treść przemówienia-o znaczeniu Gromady zuchów. Druhowi Hufcowemu towarzyszył H.O. J.M. Kucewicz.

Rodzice z radością przyjęli zakres pracy gromady.

O godzinie czwartej odbyła się zbiórka zuchów, cztery dziewczynki i dwóch chłopców, złożyli obietnicę zuchową na ręce druha hufcowego, otrzymując "wilczki". Zuchy popisywały się wierszykami, śpiewem Płynię Wisła płynie, oraz Janek Matusz odśpiewał Hymn Polski Jeszcze Polska nie zginęła. Zuchy i dzieci obecne na zbiórce- otrzymowały po tabliczce czekolady:

Wszystkich dzieci było czternaścioro, a osób dorosłych osiemnaście.

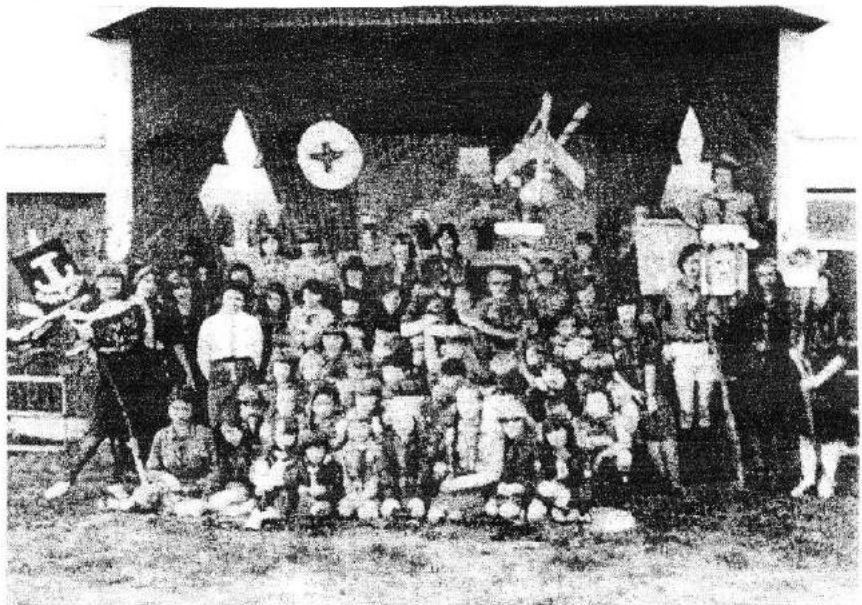
Czuj!

A. St. Suwała

H.Rp. Adolf Stanisław Suwała
Namiestnik Zuchowy.



KOLONIA
1978
FENTON



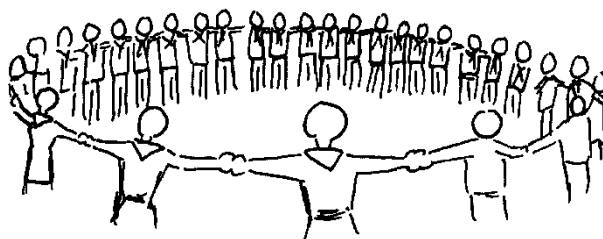
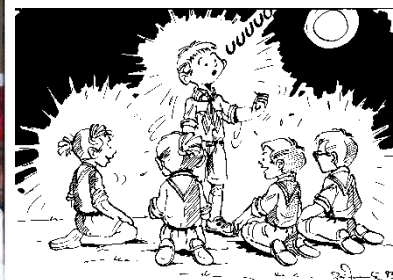
1962 Kolonia Lilford Park



1967 Komenda Kolonii



Pół Kolonia Bramhope 1987



Pół Kolonia Bramhope 1987



św Jerzego Leeds Pasowanie 1987



Nasza Gromada „Wesołe Pszczółki”

Gromada Zuchów w Norwich istnieje od września 2003 roku, kiedy to odbyła się pierwsza zbiórka, jednak część dzieci, które tworzą naszą Gromadę, spotykają się na co miesięcznych spotkaniach już od ponad 10-ciu lat.

Najpierw była to grupka matek z małymi dziećmi, dzieci jednak szybko rosną, a i grupka zaczęła się stopniowo powiększać.



Obecnie

stan Gromady to 9 umundurowanych zuchów, 1 harcerka, 1 harcerz oraz młodsze dzieci, które częściowo biorą udział w zajęciach z drużyną, tak, że ogółem grupa liczy 20 dzieci. Na mocy rozkazu Hufca L3/03 funkcję Wodza gromady pełni obecnie Dhna Wiesia Salamon-Kubiesa.

Zbiórki zuchowe odbywają się w wynajmowanej sali, raz w miesiącu i trwają dwie godziny. Od roku 2001 dzieci z Norwich wyjeżdżają w lecie na Kolonie hufca „Wilno” w C.S.H. Fenton. Wyjazdy te zawsze pozostają długo w pamięci, a ponadto dają okazję, by poznać Zuchy z innych Gromad. W lipcu 2005 roku na kolonii w Fenton dwoje naszych dzieci po raz pierwszy zostało pasowanych na harcerzy.



Zajęcia z dziećmi prowadzone są w ten sposób, by jak najwięcej mogły poznać polskie zwyczaje i tradycje. Stąd pamiętamy o ważnych dniach i świętach.

Od kilku lat na Święto Zmarłych, odwiedzamy groby polskich żołnierzy pochowanych po wojnie na cmentarzu w Norwich, gdzie dzieci składają biało-czerwone kwiaty i zapalają znicze, od 8 lat przygotowujemy tradycyjnie już Jasełka, a od 3 lat także zuchowe Andrzejkę.

Prawo Zucha jest wytyczną w pracy z zuchami, daje nam wspaniałą okazję, by wspomóc starania rodziców w wychowaniu dzieci w duchu polskości, by pielęgnować, to co nam bliskie i

skutecznie zakorzenić w sercach naszych pociech, by mimo, iż mieszkają daleko od Polski, zawsze pamiętały i szanowały kraj swoich przodków.

Dzieci z naszej Gromady są bardzo wesołe, chętnie śpiewają, bawią się i uczą, ładnie mówią po polsku i chętnie odwiedzają swoje rodziny w Polsce, co zawsze dobrze owocuje w ich „polskim rozwoju”.



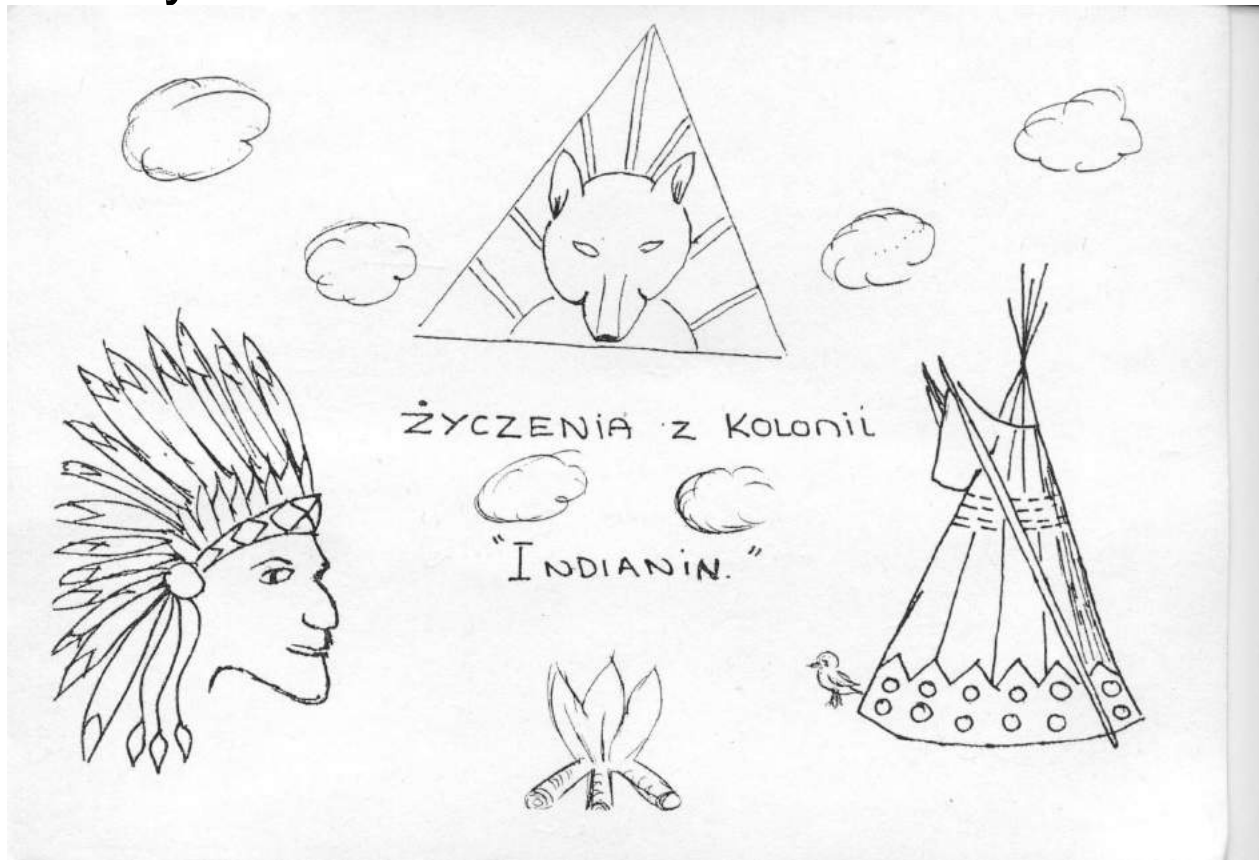
Tekst napisała i zdjęcia wybrała
Druhna Wiesława Salamon-Kubiesa – Wódz.
Norwich, luty 2006 rok..

Gromada "Wesołe Pszczółki"

Giełda Hobbyistów



Życzenia Uczestników Kolonii Hufca 2005



Paweł Hannah CH
 Aleksander Hannah Daniel A
 Drukowi hufcowemu Serdeczne pozdrowienia z Kolonii
 hufców Wilko i Kaszuby przesyłają
 Łucy i Komenda
 Klaudia Wyrkiewicz Czar!
 Lilij Olga Borowaphu
 Lilij
 Romanek Adam C Marianna
 Teresa Wronce Andrzej Borys
 Antonia Emma
 Soasia
 Sofia K. Kolodziej
 Ania Anna
 Rosied
 E. Kacie 3
 Maddeline
 Sofia Alice d
 Olek
 Virginia
 Charlotte
 Sophie
 Katarzyna

„Gawęda o Drużynowym”

Ś.P Hm Jan Kazimierz Parkola

W tym roku obchodzimy 50tą rocznicę założenia Hufca Harcerzy „Wilno”, trudno jest nam pogodzić się z tym że jeden z naszych byłych hufcowych, Hm Jan Parkola nie jest razem z nami podczas obchodów tego Jubileusza.

Druh Janek, tak²e popularnie znany jako „JKP” odszed³ na wieczn¹ wartê 23ciego marca br, mia³ tylko 51 lat, i jego życie i kariera harcerska jest zi¹zana z historiê naszego hufca. Druh Janek pe³ni³ prawie że ka²d¹ funkcjê w naszym hufcu, od szeregowego do hufcowego, ale prawdopodobnie nigdy nie by³ zuchem.

Janek wst¹pi³ do harcerstwa w Leeds, w miescie w którym siê urodzi³ w 1967r do 9 DH, a ju² rok później z³o²y³ przyrzeczenie harcerskie podczas obozu Hufca w Delamare. S³u²bê bli²nim zawart¹ w naszym przyrzeczeniu, pe³ni³ ca³ym życiem.

W 9tce pe³ni³ funkcje zastêpowego, przybocznego i w 1971 roku zosta³ mianowany drużynowym, dwa lata póżniej zdoby³ swój pierwszy stopień instruktorski, zosta³ przewodnikiem.

Janek wyjecha³ z Leeds do Sheffield na studia, czêsto siê zdarza że w tym momencie dla wielu kończy siê praca harcerska. Dla Janka by³ to tylko pocz¹tek. Wzi¹³ sie za orgonizowanie pracy 26 DH im Gen Tadeusza „Bora” Komorowskiego.



Październik 1982, Drużynowi 26 DH (z lewej) S.Kardasinski, J.K.Parkola, M.W Drewenski, M.Szablewski i J.Andrzejowski.

I tu w³asnie jako m³ody harcerz po raz pierwszy spotka³em Janka, 22go listopada 1974 roku, pierwsza zbiórka z nowym drużynowym. Wiem nawet że spó²ni³em siê na t¹ zbiórkê! Janek wszystko zanotowa³ w ksi¹¿ce pracy drużyny, od samego pocz¹tku by³ zawsze wspania³ym administratorem.

Na tej zbiórce by³o 4 harcerzy, gdy Janek po kilku latach przekaza³ drużynę następnemu drużynowemu Wojtkowi Dreweńskiemu, by³o już nas 12. Przysz³o^æ drużyny by³a zapewniona na następne pokolenie.

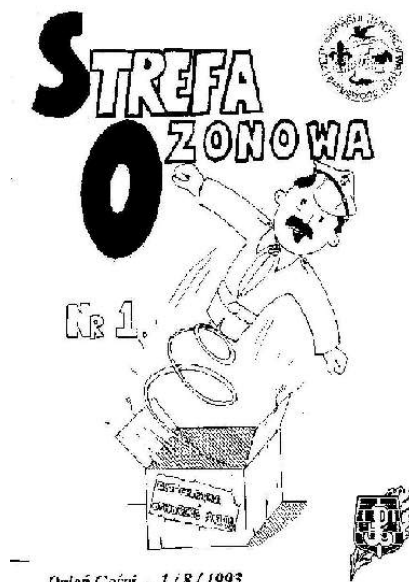
Janek jako drużynowy prowadzi³ ciekawe zbiórki, i gry, ćwiczenia w terenie oraz zbiórki zastępu zastępowych, zawsze by³ dok³adnie zorganizowany i przygotowywany, i to samo wymaga³ od swoich funkcyjnych. Przygotowanie jakiegokolwiek akcji harcerskiej zawsze wymaga³o dwóch planów, jeden w zapasie gdyby pada³ deszcz! Janek prowadzi³ obóz Hufca „Pa³acyk Michla” w 1974r w Skyreholme, a w 1975 roku pierwszy biwak drużyny od wielu lat w CSH Fenton, tu spali³emy w obecnej jadalni, i przeszli³emy bieg na stopnie. Pierwsi harcerze wychowani przez JKP z 26tki sk³adali tu przyrzeczenie harcerskie.

Gdy Janek skończy³ studia i praca zawodowa wymaga³a wyjazd z Sheffield, pracowa³ w komendzie Hufca jako namiestnik Harcerzy, by³ komendantem kilka obozów, kursów zastępowych i biwaków hufca. W 1981 roku by³ razem z hufcowym Hm R.Wdowczykiem wspó³-organizatorem wielkiej wyprawy do W³och. Aż trzy 6³te autobusy wyruszy³y do Vicenzy z Yorkshire, zwiedzali³emy Rzym, Monte Cassino, Wenecję oraz widzieli³emy Ojca 6³wi6³tego Jana Paw³a drugiego, jeszcze w szpitalu po zamachu na jego życie. Przypomina mi się wydarzenie na granicy W³oskiej pó³no w nocy. Wszyscy w autobusie spali, oprócz dwóch ch³opaków którzy bardzo cicho rozmawiali w tyle autobusu. Janek, nie chcia³ ażeby innych obudzili, więc wzi¹³ mikrofon, w³¹czy³ i krzykn¹ „Spokój!!” – Oczywiście wszystkich obudzi³!.

Janek w 1982 zosta³ hufcowym, i bardzo rozwin¹ pracę w hufcu, wielki nacisk zawsze dawa³ na kształ³cenie instruktorów i funkcyjnych.

W latach 80tych zosta³ także hufcowym bratniego hufca „Gdynia” gdy tam zabrak³o kandydata na t¹ funkcję. Pod koniec kadencji Druha Janka na tej zaszczytnej funkcji wspólny obóz tych dwóch hufców zdoby³ pierwsze miejsce na 6³wiatowym zlocie ZHP w Stanach Zjednoczonych.

Janek dwukrotnie zosta³ wybrany Komendantem Chor¹gwi Wielkobrytyjskiej. Gdzie z wielkim zapa³em wprowadzi³ m³odsze pokolenie instruktorów do swojej komendy. W 1993 roku by³ komendantem zlotu chor¹gwi harcerzy w WB, w Barnswood, na zlocie obozowa³y wszystkie Hufce z Wielkiej Brytanii ale także drużyna z Polski, oraz delegacja ZHP na Litwie, z Wilna „Wilno”. Zlot w pada³ przez trzy tygodnie, ka³dego dnia!



Janek na Ok³adce „Strefy Ozonowej”
Gazetka Zlotowa Barnswood 1993

Rok później, Janek pełnił funkcję zastępcy komendanta zlotu na V tym oświatowym zlocie w Clumber park w Anglii.

Druh Janek działał także w najwyższych władzach Związku, został wybrany do Naczelnictwa, tam pełnił funkcję Komisarza Zagranicznego. Razem z Przewodniczącym Związku, Hm Staszkiem Berkiet grał kluczową rolę w rozmowach pomiędzy nowo odradzającym się Harcerstwem w Polsce i Oświatowym biurem Skautowym. Jeden skutek tej pracy była pierwsza wspólna wyprawa harcerska z Polski i z poza jej granicami na Oświatowy Jamboree w Korei w 1991.

Ostatnio Janek wrócił do pracy w komendzie hufca „Wilno” oraz bardzo dużo pracy włożył jako wice prezes i sekretarz zarządu Polskiego osiedla w Penhros.

W życiu ma się szczęście gdy się spotyka z nadzwyczajnymi ludźmi, ale nawet więcej jeżeli tego nadzwyczajnego człowieka spotyka się w okresie życia kiedy jego wpływ jest największy.

Janek był takim człowiekiem, był takim drużynowym. Inspirował, pomagał, motywował wszystkich dookoła siebie. Zawsze służył dobrą radą, nie tylko harcerską i robił to co jest dla instruktora harcerskiego najważniejsze:- DBAŁ.

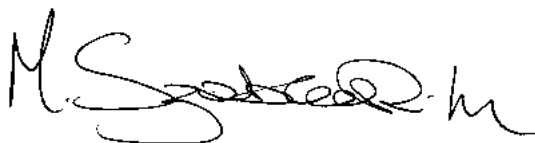
Dbal o swoich harcerzy, i dbał o ideały harcerskie, i zawsze z uśmiechem i dobrym humorem – do samego końca.

Janek zawsze patrzył się naprzód, zawsze jego kierunek marszu był do przyszłości, nawet przy naszym ostatnim spotkaniu zaledwie 5 dni przed śmiercią, dyskutowaliśmy o przyszłości wędrowników hufca „Wilno”.

Janek całym życiem, był harcerzem i wzorem dla nas, oczywiście nie mógłby tego robić bez poparcia rodziców oraz żony Ireny i synów Marka i Romka, za co im serdecznie dziękujemy.

Druhu Janku, Druhu Drużynowy, żegnamy.

CZUWAJ!

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'M. Szablewski', with a stylized flourish at the end.

Hm Marek Szablewski
30.3.06

Obozy Stałe Hufca "Wilno"

Rok	Lokal	Nazwa obozu	Miejsce	Komemdant	
1957	Obóz Hufca		Delamere Park	Cheshire	h.o. J. Orysiuk
1958	Obóz Hufca		Capel Bangor	Aberystwyth	h.o. J. Kucewicz
1959	Obóz Hufca		Lilford Park		phm. J. Kucewicz
1960	Zlot 50-lecia ZHP		Lilford Park		phm. J. Kucewicz
1961	Obóz Hufca		Netherton Woods	Huddersfield	J. Flammer phm.J.Orysiuk
1962	Obóz Hufca		Blackshaw moor		phm. J. Orysiuk.
1963	Obóz Hufca		Shrigley Park		phm. J. Orysiuk.
1964	Obóz Hufca		Swords-Dublin	Ireland	phm.J.Orysiuk
1965	Obóz Hufca		Blaisdon 1	Glostershire	phm. J. Orysiuk.
1966	Zlot Milenium		Lilford Park		h.o. Z. Śinicki
1967	Obóz Hufca		Blaisdon 2	Glostershire	hm. J. Orysiuk.
1968	Obóz Hufca		Fishpool Farm-Delamare	Cheshire	phm. W.T. Mańkowski
1969	1szy Zlot Swiatowy		Monte Cassino.	Włochy	phm. W.T. Mańkowski
1970	Obóz Hufca		Llangynog	Walia	pwd R. Wdowczyk
1971	Obóz Hufca		C.S.H. Fenton	Lincoln	pwd R. Wdowczyk
1972	Obóz Hufca		Rhewl		pwd R. Wdowczyk
1973	Obóz Hufca		Rhewl		pwd P. Białkowski
1974	Obóz Hufca		Wray with Bottom		phm K. Borkowski
1975	Obóz Hufca	Pałacyk Michla	Appletreewick	Yorkshire	pwd J.K.Parkola
1976	Obóz Hufca		Carew		hm. R. Wdowczyk
1976	Zlot Światowy ZHP - delegacja		Kaszuby	Kanada	
1977	Zlot Chorągwi W.B.	Nowy Zryw 77	St Briavels	Walia	hm. R. Wdowczyk
1978	Obóz Hufca		C.S.H. Fenton	Lincoln	pwd J. Wołoniecki
1979	Obóz Hufca		Balquidder	Scotland	pwd J. Wołoniecki
1980	Obóz Hufca		Blackden View		phm J.K.Parkola
1981	Obóz Hufca	Polak w Italii	Vicenza	Włochy	phm J.K.Parkola
1982	3czy Zlot Swiatowy	Orzeł Biały	Comblain la Tour	Belgium	pwd M. W. Drewenski



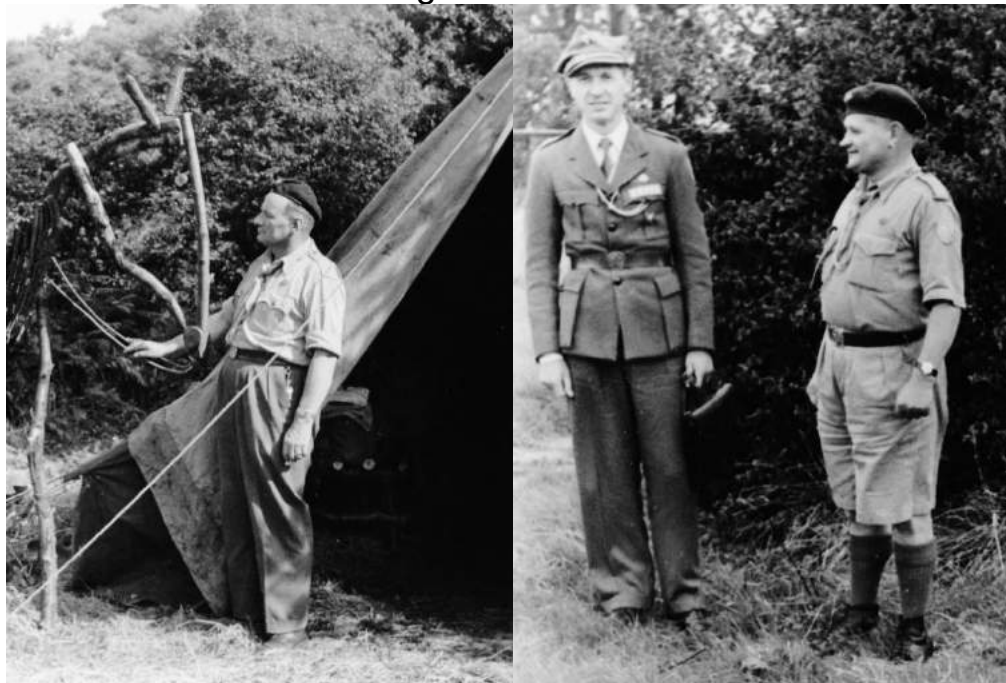
1982	Obóz Hufca		C.S.H. Fenton	Lincoln	pwd K. Wieliczko
1983	Obóz Hufca	Westerplatte	Kirkdale port		pwd M. W. Drewenski
1984	Obóz Hufca	Szare Szeregi	Elsham Hall	Humberside	pwd M. Szablewski
1985	Zlot Chorągwi W.B.	Skaut	Clumber Park	Nottingham	phm M. W. Drewenski
1986	Obóz Hufca	Ostra Brama	Stanton in the Peak		phm M. Szablewski
1987	Obóz Hufca	Szachownica	St Briavels	Walia	pwd H. Bąk
1988	4ty Zlot Swiatowy	Pod Totem Słońca	Rising Sun	USA	phm M. Szablewski
1989	Obóz Hufca	Niepodległość	Finsthwaite	Cumbria	phm M. Szablewski
1990	Obóz Hufca	PW	Penrhos	Walia	phm M. Szablewski
1991	Obóz Hufca		Elsham Hall	Humberside	pwd R. Borowy
1992	Obóz Hufca		Snowshill		pwd R. Borowy
1993	Zlot Chorągwi W.B.	Libra	Barnswood	Staffordshire	pwd S. Borowy
1994	5ty Zlot Swiatowy		Clumber Park	Nottingham	
1995	Obóz Hufca	Honiston	Wiscombe	Devon	h.o .A. Weber
1996	Obóz Wilno, Białowieża	Strzelec	Elsham Hall	Humberside	h.o. A. Weber
1997	Obóz Hufca w Polsce/Litwie	Jagiełło	Wzdzydze - Kaszuby / Wilno	Polska Litwa	hm. M. Szablewski
1998	Obóz Hufca	Mafeking	Bannockburn	Scotland	pwd. K. Weber
1999	Obóz Hufca	Hubal	Wiscombe	Devon	pwd. K. Weber
2000	Zlot Swiatowy	Orlęta Lwowskie	Acton	Kanada	phm. J. Przeniczny
2000	Obóz Wilno, Wrocław, Białowierza			Walia	phm. D. Jackowski
2001	Obóz Hufca		Elsham Hall	Humberside	ćw J. Pióro
2002	Obóz Hufca z Hufcem Gdynia		St Briavels		pwd. M. Musioł
2003	Obóz Hufca	Mysliwski	C.S.H. Fenton	Lincoln	ho J. Pióro
2004	Zlot Swiatowy		Okuniew	Polska	pwd M Musioł
2004	Obóz Hufca		C.S.H. Fenton	Lincoln	ho S. Holesz
2005	Obóz Hufca	Enigma	Helmsley	N.Yorks	cw. D. Hepworth



LATA 50 tych



Biegi na Gwiazdki



Dh Gabański

Dh Suwała i Dh Kucewicz



LATA 50 tych



Przyrzeczenie w Ilkley



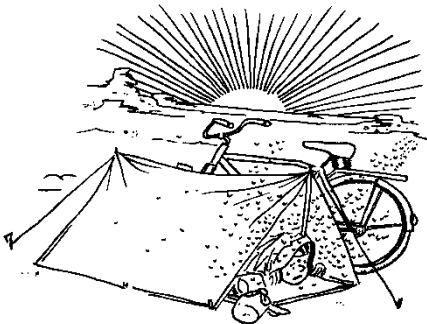
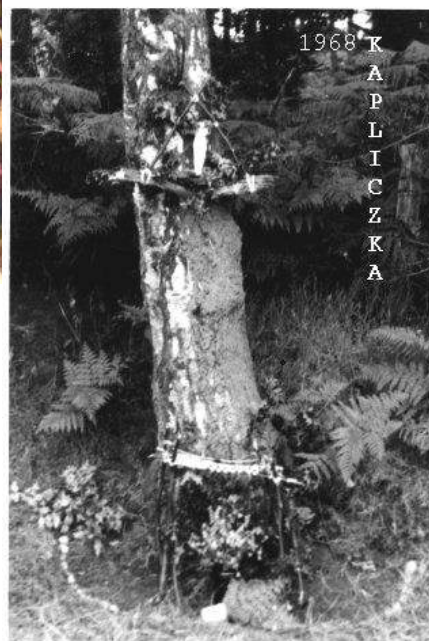
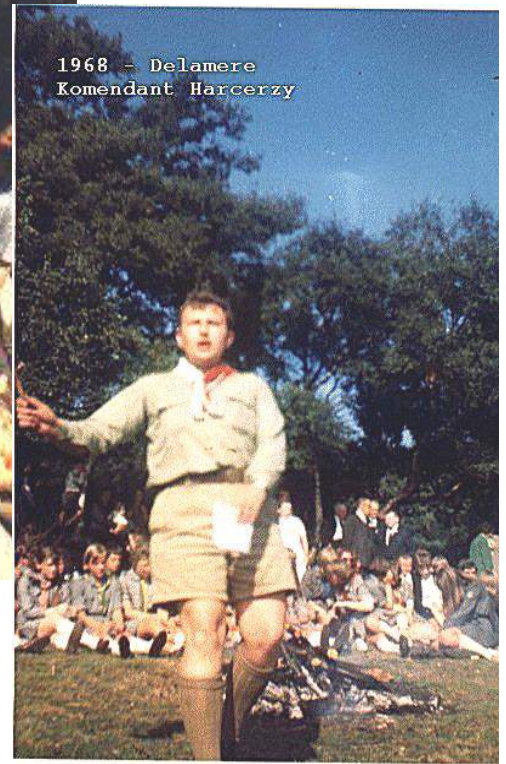
Uczestnicy Kursu w Lilford



Oplatek, I-szy Zastęp Harcerzy w Huddersfield



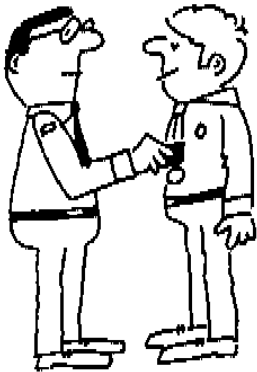
Obóz Letni - Fishpool Farm 1968



1969



1969 - Składanie wieńców pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, North Bierly.



Polish Scouts and Guides with the Polish Scout leader from Yorkshire, Mr. J. Mankowski.



10 m. d. h. im. W. Jagielly w Bradford

Drużynowy h.o. Waldemar Fniewski, lat 17. Przyboczny wyw. Kazimierz Borkowski, lat 16. 16.

Ozuwaj! Czy możecie nam powie dzieć coś o swej drużynie - pyta rozmówca.

Tak. Głos zabiera drużynowy, który krótko informuje. Stan 1B. Kolor chust żółty. Mamy dwa zastępy "Orłów" zastępowy wyw. Kazik Borkowski, podzastępowy mż. Rysiek Szkuta. Zastęp "Zubrów", zastępowy wyw. Edek Siwicki, podzastępowy och. Z. Gruszczyński.

Zbiórki odbywają się w domu SPK w każdą niedzielę po Mszy św. regularnie, bez względu na pogodę. Po zbiórkach gramy często z harcerkami w dwa ognie lub ping - ponga. Zorganizowaliśmy dochodowy festyn na fundusz harcerski "Monte- Cassino". W imprezie tej brały udział zuchy i harcerki. Prenumerujemy "Na Tro - pie". Nasza drużyna istnieje 10 lat.

Mamy kłopot z karnością i obowiązkowością. To wszystko, kończy drużynowy, patrząc w kierunku gromady rozbawionych chłopców.

Ozuwaj Drużyno!

hm B. Szwagrzak

Polish Scout flags will go to battle ceremony

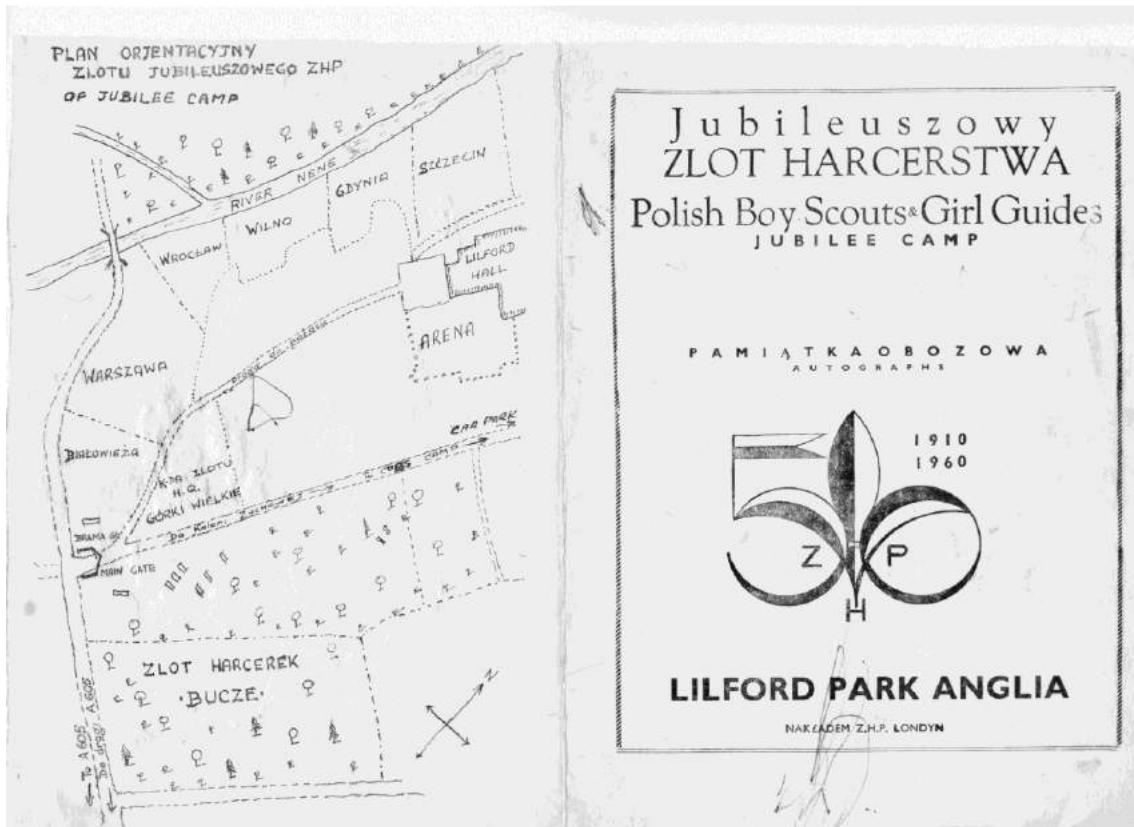
Two flags presented to representatives of Polish Scout and Guide groups in Bradford yesterday will be taken to Italy in the summer when Polish ex-combatants from all over the world celebrate their part in the battle for Monte Cassino 25 years ago.

Yesterday's meeting at St. George's Hall of the Bradford branch of the Polish Ex-Combatants' Association was to

celebrate the anniversary of the Polish democratic constitution and members took this opportunity to present the flags. They will be taken to Italy by a party of about 50 Guides and Scouts.

The flags were blessed by Father S. Czesnikowski and then handed over by Mr. R. Kaczorowski, chairman of the Polish Boy Scouts' Association.

Jubileuszowy ZLOT HARCERSTWA
LILFORD PARK ANGLIA
1910 - 50 LAT ZHP - 1960

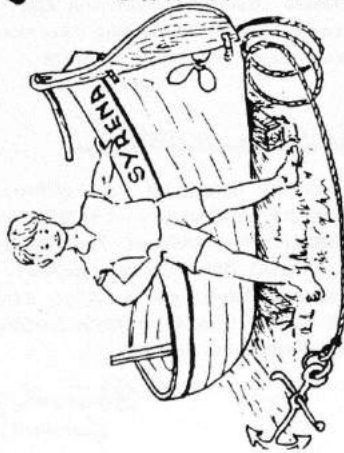


Jubileuszowy ZLOT HARCERSTWA
LILFORD PARK ANGLIA
1910 - 50 LAT ZHP - 1960



1971

Obóz hufca Wilno



Tegoroczny, XV z kolei obóz hufca "Wilno", miał miejsce na terenach nowonabytej centralnej stancji harcerskiej w Lincolnshire. Był to pierwszy obóz harcerski na tym terenie.

Wypada z przyjemnością stwierdzić, że tegoroczna komenda obozu w składzie: dh Ryszard Wdowczyk - komendant, dh Kazimierz Borkowski - oboźny, dh Jan Perkala - sekretarz i dh. Paweł Białkowski - kwatermistrz i kucharz zarazem, umieli właśnie wytworzyć tę miłą atmosferę obozu i dobrze pokierować całym życiem obozu. Nawet t.zw. "Zielony Dzień" nie potrafił niczego lepszego wymyśleć.

Obyło się w tym roku bez poważniejszych wypadków zachorowań i okaleczeń, a więc w zdrowiu, które daje radość życia, a do tego i przy sprzyjającej nam słonecznej pogodzie, przeżyliśmy naprawdę po harcersku te dwa, szybko przeminięte tygodnie. Wprawdzie nie korzystaliśmy z budynku mieszkalnego stancji, to jednak w pełni wykorzystaliśmy pozostałe jeszcze miejsce w stodole, która w większej części jest zaopieczona rozebranym barakiem, zakupionym przez hufca "Kaszuby" i "Wilno", urządzając sobie kuchnię i jadalnię.

Oczyściliśmy nieco tereny stancji z suchego drzewa, zużywając je na nasze co wieczorne ogniska, na które zapraszaaliśmy od czasu do czasu niedaleko od nas obozujące harcerki z hufca "Kaszuby". Dokuczały nam. Wyśmiewały się z nas, że mar nie śpiewamy i że śpiew wogóle nie wychodzi. Dlatego, aby uniknąć tych docinków, uczyliśmy się śpiewu w każdej wolnej chwili i śpiewaliśmy aż całą stanicą "drżąca", aby nie tylko im dorównać, ale pokazać, że my też potrafimy śpiewać. Ale jakoś to tak wychodziło, że bez harcerek śpiewaliśmy lepiej. Powodem tego, to chyba nasza wstydlivość wobec harcerek.

W pierwszym tygodniu wynajętym autobusem udaliśmy się do Newark na cmentarz polskich lotników, składając wiązanki kwiatów i modląc się za ich dusze. Zauważyliśmy na nagrobkach, że wielu z nich to byli bardzo młodzi lotnicy, niektórzy tylko trochę starsi od nas, a już musieli złożyć swoje młode życie

w ofierze za Ojczyznę.

Zwiedziliśmy także Lincoln i jego stare zabytki. W drugim tygodniu udaliśmy się pieszo zwiedzić olbrzymią elektrownię - Cottam Power Station. Także, dzięki obozującemu opodal polskim "campingowcom", którzy zaofiarowali nam bezinteresownie swoje samochody, byliśmy w Sherwood Forest, weszliśmy wszyscy (22 nas) do środka dębu Robin Hood'a, to naprawdę olbrzym ten dąb.

Ostatnie nasze ognisko w stodole, bo na dworze lał deszcz, poświęcone zostało wspomnieniom o obozie i t.zw. "praniu". Każdy z nas musiał powiedzieć kilka słów co mu się podobało, a co nie. Zadziwiający wynik "prania", bo prawie wszyscy, z wyjątkiem całej "komendy" oczywiście, podkreślali, że komenda w tym roku była naprawdę dobra, że nikomu nie działała się żadna krzywda, że wywiązała się prawdziwa więź koleżeństwa. A więc obóz bardzo udany. Dodać wypada, że wszyscy ukończyli obóz z awansem o stopień wyżej.

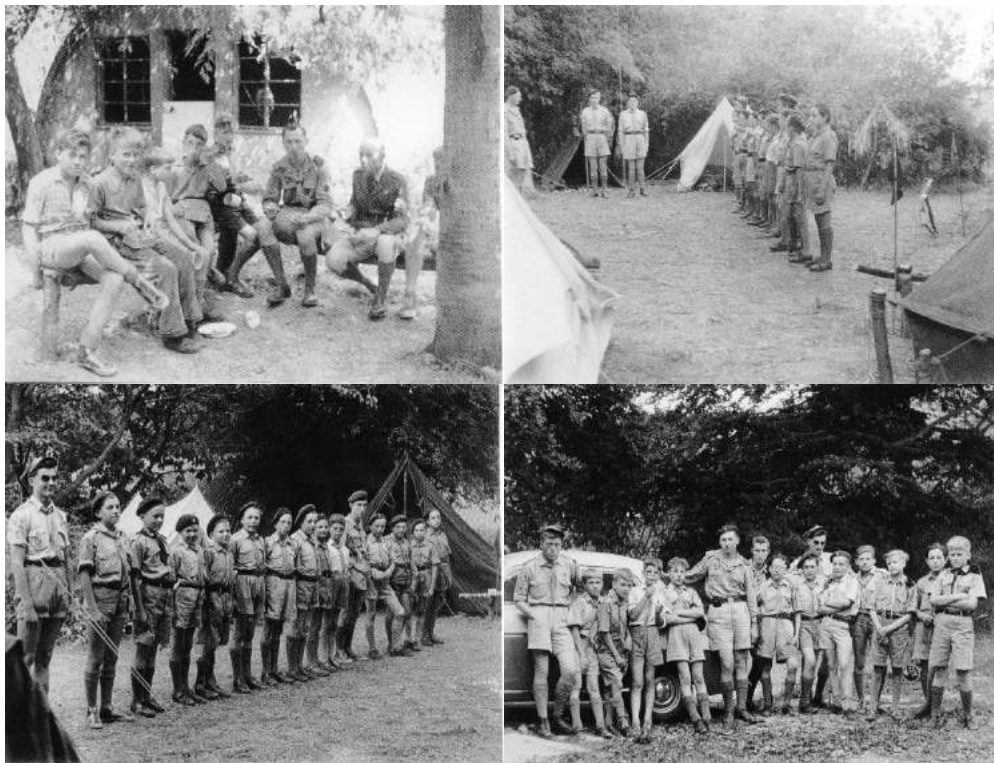
Świadomość, że jesteśmy na własnym terenie, musieliśmy pamiętać, że ludność miejscowa nas obserwuje, a chcąc jednak aby miała o nas jak najlepsze zdanie, staraliśmy się zachowywać po harcersku wobec nich. Na zakończenie obozu zaprosiliśmy ludność miejscową na ognisko na ich część oprawiane. Widzieliśmy, że byli z nas zadowoleni.

Na zakończenie wypadu jeszcze raz podkreślić, że gdybyśmy nie czuli się, że jesteśmy u siebie w domu, na własnym terenie, obóz zapewno wypadłby inaczej. Dlatego wzięliśmy jesteśmy naszym władzom harcerskim za nabycie tej stancji i mamy nadzieję, że wkrótce stanie na jej terenie barak i że stancja będzie mogła w pełni spełniać swoje zadanie, dając zuchom wygodne pomieszczenie na kolonie, a nam harcerzom, miejsce na odbywanie się różnego rodzaju kursów, zjazdów i obozów. Ufamy, że społeczeństwo polskie na obczyźnie nie dopomóż władzom naszym ofiarnym groszem i pomocą fizyczną.

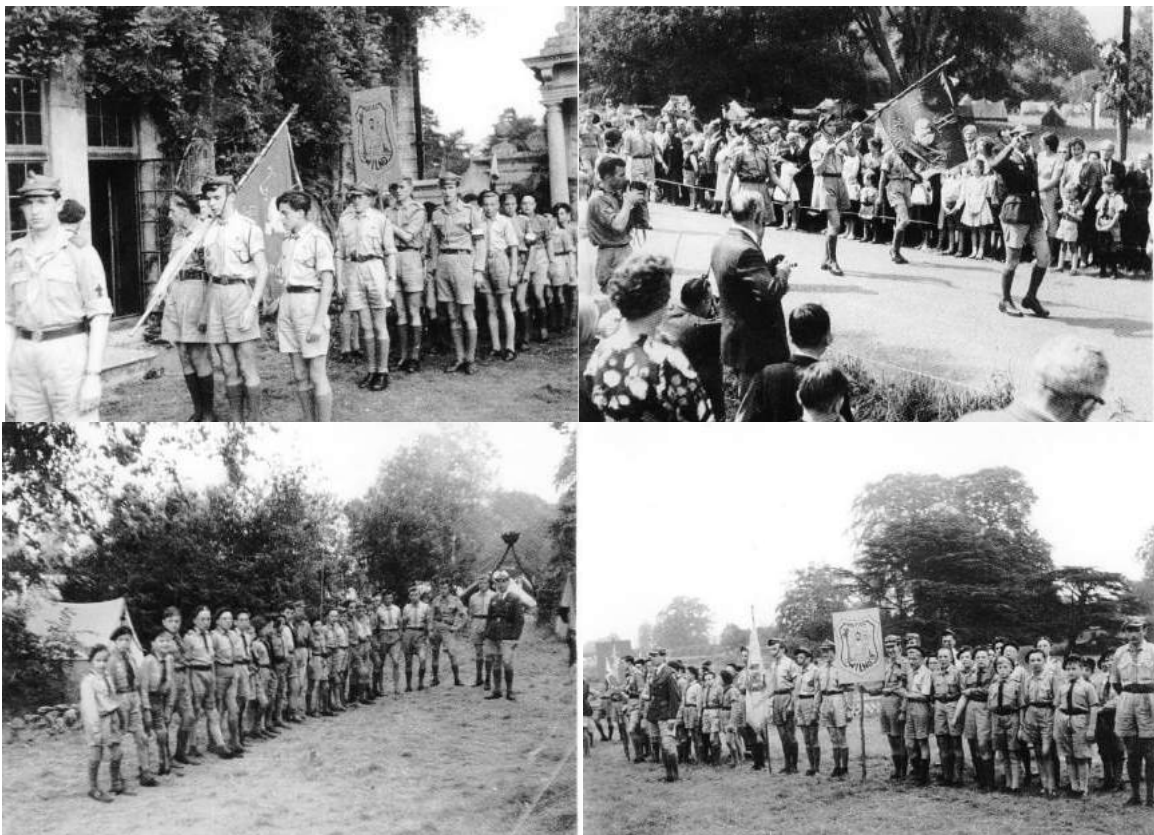
Czuwaj!

Uczestnik

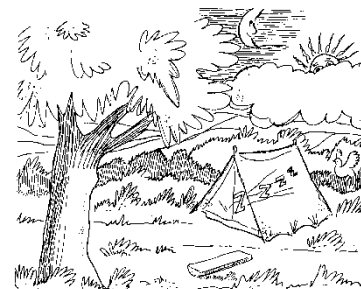
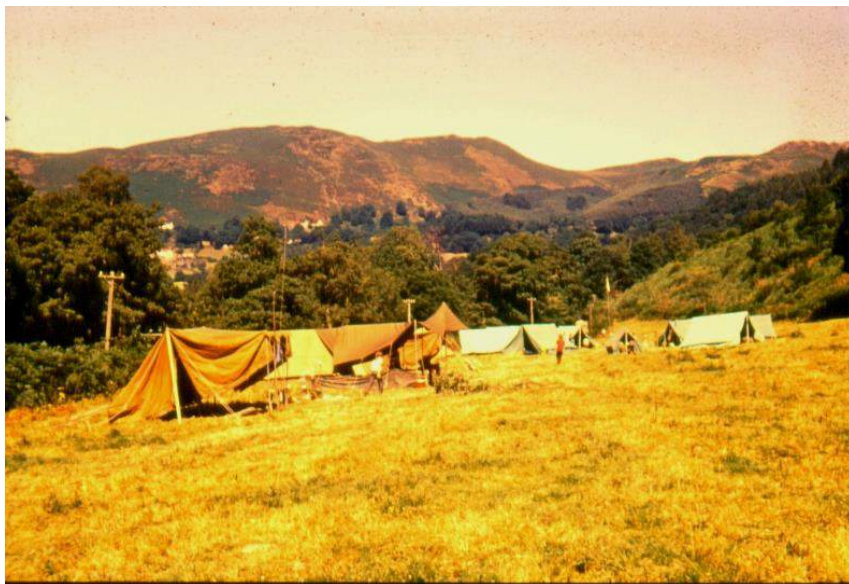
Obóz Hufca w Lilford Park 1959



Złot 50-Lecia ZHP w Lilford Park 1960



1972 Obóz Hufca - Rhewl Walia



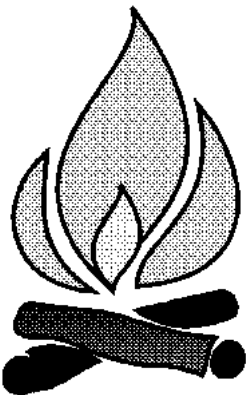
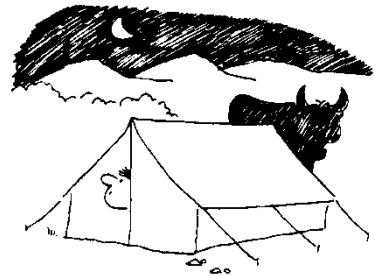
--1973 Biwak Hufca --



1974 Biwaki Hufca



Drużyna Scunthorpe



Wędrownicy Hufca

25 lat Harcerstwa Bradford. Akademia Jubileuszowa



ZWIAZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Okreg Wielkobrytyjski
KOMENDA HUFCA HARCERZY

"WILNO"

POLISH BOY SCOUTS AND GIRL GUIDES
ASSOCIATION

UNION DES SCOUTS ET DES GUIDES
POLONAIS

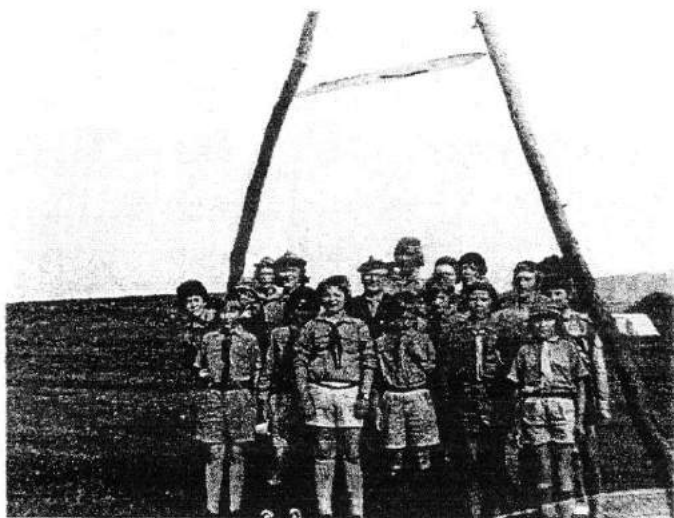
czytaj Na tropie



OBÓZ HUFCA WILNO
XIX

'PAŁACYK MICHŁA'

1975



A. Mierzejewski (młd)

Krzysztof Maruniak (młd)

H. Porocki (młd)

zastępcy

K. Porocki (młd)

Jan Białkowski (młd)

zastępcy

J. Peplinski (młd)

J. K. Parkola przen.
Kmdt Obóz

J. Szalski przen.
obozny

J. Wotoniccki przen.
Sekretarz / Krasnol

S. Gabanski wy

Ch. Procyk

W. Słobiszewski c.w. (Zast)

Brzowski

Richard
Dziadzić

Andrzej
Knapik

Franek Papliński

A. Peplinski

M. Nieroz

P. Peplinski (wy)

Rosiek F. Halczak

J. Wotoniccki / J. Wotoniccki

H. Peplinski

Kurs zastępowych hufca Wilno

Kurs zastępowych prowadził namiestnik harcowników hufca "Wilno" phm. W. Małkowski. Uczestników 19. Zajęcia kursu odbywały się w niedzielne popołudnia, kolejno w Leeds, Sheffield, Huddersfield, Bradford. Program kursu bardzo starannie przygotowany przez komendanta, obejmował istotę systemu zastępowego i podawał praktyczne wskazówki jak prowadzić zastęp harcerzy. Kurs zakończono biwakiem z ogniskiem.



Czuwaj!
1969

hm. B. Szwagrzak





SMACZNA ZUPA



NA ZLOCIE
u 1977
HUFCA WILNO



Ma tropie

12

XXX



Obóz "Libra" Hufca "Wilno", ma za cel wyważenie
zniszczonych ekologicznych - człowieka energia
naturalna. Nazwy zastępów - Drzewa, Słońce,
Wiatr, Morze i Woda. Komendanta niestety nie
zastaliśmy, bo właśnie poszedł do sklepiak kupić
sobie cukierków. Oprawda nas bardzo miły druh
obozny.

1993

Wszyscy dzielą się pracą pionierską - luksusowe umywalki w stylu monumentalnym budował druh Oboziny a Gospodarz Marek Dalewicz - śmietnik. Uczestnicy budowali przyjeżdżając sami, bez pomocy komendy. Jest na oborcie zastęp harcerzy z Wilna. Są bardzo pracowici - między innymi wybudowali bramę oboru.

Druh gospodarz prowadzi kuchnię interkontynentalną - wczoraj było "curry" hinduskie, dziś to nawet nikt nie wie co będzie! Ale zawsze jest smaczne.

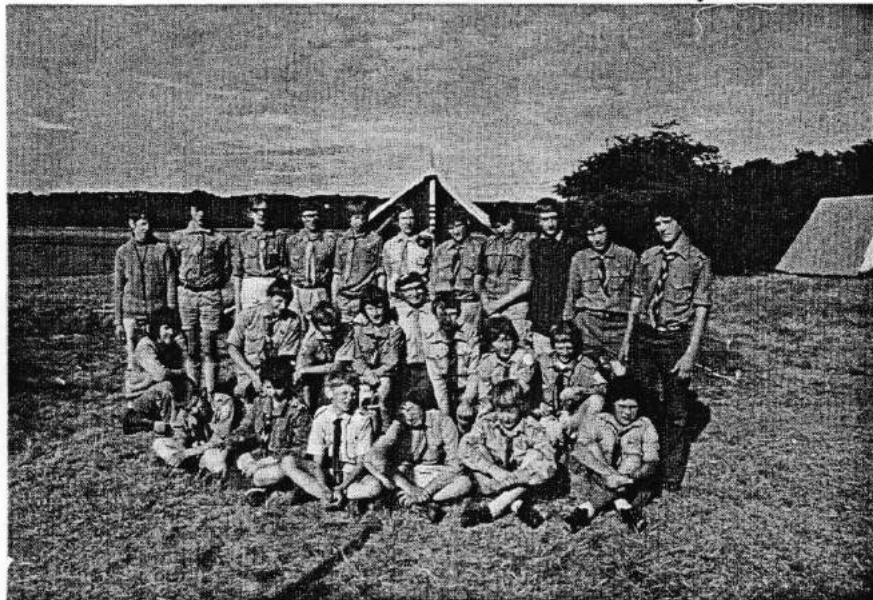
Ciekawa punktacja rozwija temat międzynarodowy. Chłopcy zdobywają "air miles" i wędrują wyznaczone trasy po mapie. W każdym kraju mogą zdobywać ekstra punkty jak dobrze odpowiedzą na pytania o dany kraj.

LEBRAR

[illegible]


Staż
Dziennik

1976



50 CZUWAJ 50
 7P 4P 7P 4P
 1 1
 9 9
 1 6
 0 0
 23-IV-1961
 ZAKOŃCZENIE
 ROKU
 JUBILEUSZOWEGO
 ZWIĄZKU HARCERSTWA
 POLSKIEGO
 W
 ANGLII

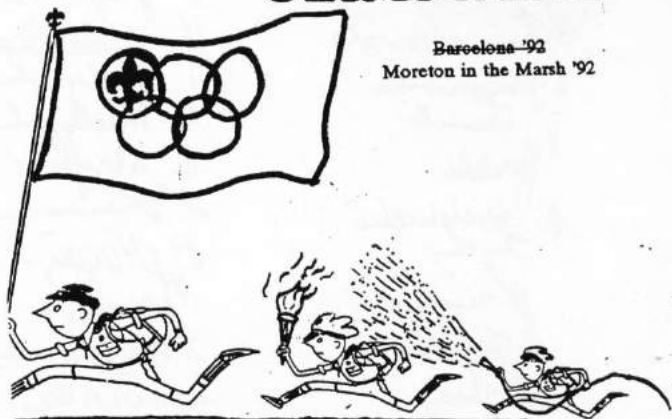
ZHP HARCERSKI ZLOT MILLENNIUM



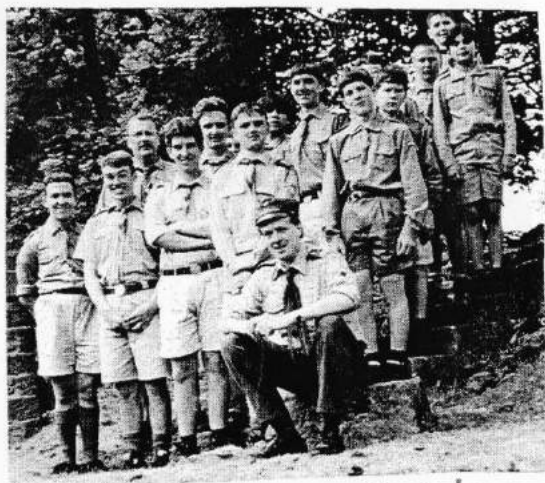
BOGURODZICA DZIEWICA
 BOGIEM SEAWIENA MARYJA
 U TWEGO SYNA GOSPODZINA
 MATKO ZWOLENA MARYJA
 ZIŚCI NAM SPUŚCI NAM
 KIRIE ELEISON.



OLIMPIADA



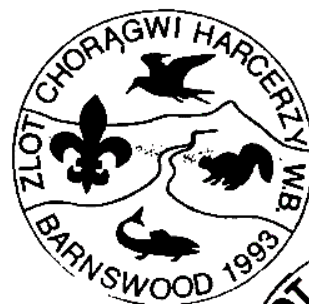
Barcelona-92
 Moreton in the Marsh '92



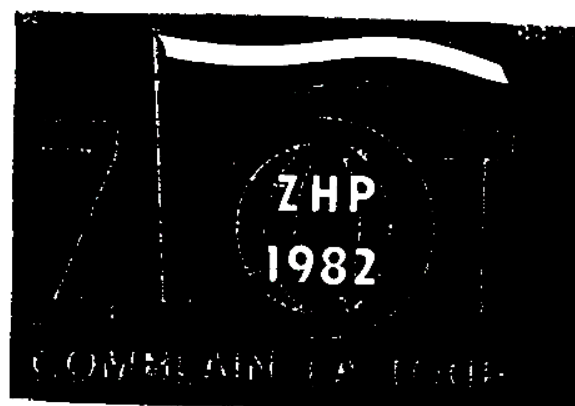
BIWAK HUFCA '96



LATRYNA



ZHP
ZLOT CHORAGWI HARCERZY
"NOWY ZRYW 71"
St. Briavels Glos.



Niedziela 16. VIII. 1959

Wizyta Rodziców i Znajomych

Z. Kłomani / E. Wito

A. Sokolowski / K. Fiedorowicz

P. Kłomani / Janina Loida

J. Kłomani / Anna Fritz

J. Kłomani / L. Mucha

J. Kłomani / A. Wąsowska

J. Kłomani / B. Botoska

J. Kłomani / Z. Kłomani

J. Kłomani / B. Jagiellowicz

J. Kłomani / T. Wąsowska

J. Kłomani / H. Wąsowska

J. Kłomani / A. Wąsowska

J. Kłomani / L. Wąsowska

J. Kłomani / E. Wąsowska

J. Kłomani / T. Wąsowska

J. Kłomani / H. Wąsowska

J. Kłomani / A. Wąsowska

J. Kłomani / L. Wąsowska

1988 Biwak Przed Złotowy – Sconce. - Przrzeczenie



1988 IV Światowy Zlot ZHP – Rising Sun – U.S.A.



Obóz Hufca wygrywa 1sze miejsce.



Z Rising Sun do Barnswood Od Zlotu do Zlotu

Miałem zaszczyt pełnić funkcję hufcowego w okresie niezmiernie ciekawym, nie tylko dla naszego hufca i Związku Harcerstwa Polskiego, ale także dla całego naszego społeczeństwa polskiego na emigracji.

Nastąpiły bowiem w tym okresie zmiany o skali światowej. Zwycięstwo rodaków w Kraju nad komunizmem przywróciło niepodległość Polsce po 50-ciu latach.

Mało to, za przykładem Polski w zaskakująco szybkim tempie poszły inne kraje Europy wschodniej i centralnej. Runął wreszcie sprawca zniewolenia tych narodów Związek Sowiecki.

Niestety, nie wszędzie zmiany te przeszły w sposób spokojny tak jak w Polsce. Po dzień dzisiejszy, w niektórych uprzednio komunistycznych krajach, wciąż nie została zawieszona całkowicie broń i ludność nie korzysta z odzyskanej wolności.

Poczynania naszego hufca w tym okresie do pewnego stopnia były kierowane wynikami tych wydarzeń oczywiście w stosunku do Polski i harcerstwa w Polsce .

W roku 1988, na IV Światowy Zlot ZHP poza granicami Kraju w Stanach Zjednoczonych, hufiec nasz wystawił największą grupę z Wielkiej Brytanii. W wyprawie tej bowiem wzięli udział nie tylko harcerze i wędrownicy ale także kilkoro zuchów i członków Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Pierwsza część wyprawy obejmowała trasę turystyczną północno-wschodnich stanów USA. W tym samym czasie wędrownicy naszego hufca; Janek Andrzejowski, Rysio i Stefan Borowi, Marek Szablewski pod komendą Henia Bąk odbyli wędrówkę na trasie odcinka Bruce Trail wzdłuż wybrzeża jeziora Huron w Kanadzie.

Na zlocie w Rising Sun, na pięknych terenach w pobliżu Washington DC, obóz hufca 'Pod Totemem Słońca' pod komendą Marka Szablewskiego, zdobył pierwsze miejsce w prawie wszystkich konkurencjach zlotowych pokonując obozy z całego świata włącznie z obozem reprezentującym całą chorągiew wielkobrytyjską. Ogromnie jesteśmy dumni z wszystkich uczestników, którzy osiągnęli to wyróżnienie !

W Rising Sun, po raz pierwszy, wzięła udział w zlocie grupa instruktorów i młodzieży harcerskiej z kraju. Przez okres Solidarności, harcerstwo w kraju przechodziło próby odnowy i przywrócenia prawdziwych zasad harcerskich, które my na emigracji utrzymujemy przez ostatnie pięćdziesiąt lat. Między innymi, ci instruktorzy w następnych latach po obaleniu komunizmu, przyczynili się do wprowadzenia zmian w harcerstwie w Kraju.

Nie należy się dziwić, że czuli się najlepiej wśród naszych harcerzy i najczęściej przebywali właśnie na obozie hufca Wilno. Kontakty nawiązane w tym czasie wciąż dzisiaj umożliwiają ciągłą współpracę z harcerstwem w Kraju jak i na Litwie.

W kolejnych latach hufiec nasz rozwijał te kontakty z harcerstwem w Kraju i chociaż jak wiemy, nie doszło do połączenia organizacji harcerskich w Kraju w jeden związek, utrzymujemy współpracę zarówno z instruktorami Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej jak i Związku Harcerstwa Polskiego w Kraju a także z harcerstwem polskim na Litwie.

W roku 1989, w Souel w Korei odbył się Światowy Jamboree Skautingu. Komendantem pięcio-osobowej reprezentacji całego harcerstwa polskiego, to znaczy ZHR, ZHP krajowego oraz ZHP poza granicami Kraju był właśnie obecny nasz hufcowy Marek Szablewski.

W roku 1991 hufiec zorganizował wyprawę wędrowniczą po raz pierwszy do Polski. Wyprawa, pod komendą Henia Bąk, wzięła udział w Zlocie harcerstwa polskiego w Częstochowie, który odwiedził Papież Jan Paweł II. Trasa wędrówki prowadziła przez Bieszczady i Tatry. Podczas odcinka w Bieszczadach gospodarz wyprawy Marek Dalewicz przekroczył granicę ówczesnego ZSSR. Kilka miesięcy później, ZSSR się rozsyłał. Nie wiem czy krok Marka przyspieszył ten proces !

Na rok 1993 komendant chorągwi Janek Parkoła zwołał Zlot Chorągwi Wielkobrytyjskiej w Barnswood, Staffordshire. Jednym z celów było przygotowanie chorągwi do V Światowego Zlotu ZHP, który był zaplanowany na 1994 w Wielkiej Brytanii. W zlocie w Barnswood wzięły udział jednostki harcerskie ZHP i ZHR z kraju. Na obóz hufca Wilno zaprosiliśmy zastęp harcerzy polskich z Wilna, którzy się przyczynili do ciekawych przeżyć całego obozu. Po zlocie, wspólna ekipa wędrowników hufca i wędrowniczek hufca Kaszuby wyjechała do Wilna.

W tym krótkim opisie, skupiłem się na aspektach kontaktu naszej młodzieży z rówieśnikami harcerskimi w Kraju a także we Wilnie. Uważam, że powinniśmy te kontakty rozwijać na wszystkich szczeblach naszej pracy; instruktorskim, wędrowniczym, harcerskim a także zuchowym poprzez wymiany i wspólne imprezy tu czy tam. Oczywiście, ażeby to się mogło odbywać, musi być stała całoroczna praca w gromadach i drużynach. Bogate programy zbiórek, biwaków, kursów, pół-kolonii, kolonii, obozów i wędrówek, prowadzonych przez oddanych instruktorów i instruktorki przygotowały naszą młodzież z Yorkshire do udziału w tych światowych imprezach i umożliwiły im zdobycie najwyższych poziomów. Życzę, by ten zapal do pracy i umiłowanie harcerstwa przechodziło w ręce następców aby następne pokolenia naszej młodzieży mogły skorzystać z piękna harcerstwa.

Andrzej Borowy, hm

hufcowy 1988 do 1993





Pierwszy wyjazd na Litwę Wyprawa hufców „Wilno” i „Kaszuby” do Wilna

Niedziela 29 sierpnia 1993 r. odzina piąta nad ranem, w Bradford, serce Yorkshire w północnej Anglii, słońce świeci, przed mieszkaniem taksówka czeka, z domu wychodzi obciążona anapkami i plecakiem harcerka, siada do taksówki. „Dokąd?” — „Do Litwy”, „Do Litwania?” — odpowiada Magda.

Tak się zaczęło. Siedmiu harcerzy z hufca Wilno (z dwóch drużyn: 6 DH i 10 DH i z komendy ulica), oraz cztery harcerki z ulicy „Kaszuby” z Yorkshire i Lancashire pojechało do Wilna. Zostali zaproszeni przez Litwiską Drużynę Harcerzy „TROP” organizację ZHPnL (Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie, który powstał i został zarejes-

tracowany na Dworcu Centralnym, aby kupić bilety kolejowe na Litwę, a reszta zwiędła błyskawicznie Starówkę warszawską.

Dworzec Warszawa Centralna, był miejscem, gdzie rozpoczęła się następna faza podróży. Spaliśmy bardzo dobrze (nareszcie nie na siedząco) i o godzinie 6 rano przekroczyliśmy granicę polsko-litewską. Pierwszy przystanek to Szostokaj. Tu wysiadamy „Dzień dobry Litwo!!!”.

Czekał na nas już dobrze znany ze złota Chorągwi Wielkobrytyjskiej niebiesko-żółty mikrobus i jego kierowca, pan Edek. Mikrobus dopiero niedawno wrócił z Anglii, przywoził harcerzy z Litwy po złocie do domu, po drodze zwiędając dużą część Europy. Czekal na nas także Jarek Niewierowicz, drużynowy „TROP-u”.

Widzieliśmy także prawosławny kościół św. Kazimierza oraz kościół św. Anny położony obok kościoła Bernardynów, gdzie Napoleon był na mszy św. podczas wyprawy na Moskwę. Napoleona tam wpuśczone, ale nas niestety... Kościół zamknięty... Remont.

Nasze pierwsze dzień zakończyliśmy wyprawą na górę Trzykrzyż. Nowe krzyże stoją tam dopiero od roku 1989, a stare wyryte w kamieniu podczas hitlerowskiej okupacji, leżą tuż pod szczytem. Z góry widok niezamierzony, piękna panorama miasta, wybudowanego nad rzeką Wilną na wzgórzach, tyle było widać czerwonych dachów, wież kościołów, a daleko na horyzoncie nowe Wilno i duże bloki mieszkalne.

Następnego ranka nie było można spać za długo, bo trzeba było pójść do szkoły! Byliśmy obecni na rozpoczęciu roku szkolnego w polskiej szkole na ul. Lwowskiej. Obecni byli wszyscy nauczyciele, młodzież szkolna i rodzice; dzieci przyniosły kwiaty dla nauczycieli — ale deszcz (chyba z Anglii) padał i chłodził się wszyscy pod parasolami. Ze szkoły — na wieść; Wiesz Gedymina i wieść telewizyjną, gdzie śmierć poniosło 14 osób, zabitych przez wojsko sowieckie.

A potem z góry na dół — podziemiśmy katedrę. Widzieliśmy tam mogiły, książki, fragmenty dawnych budynków katedrałnych i świątyni pogańskich oraz urnę z sercem króla Władysława Jagiełły. Wczoraj byliśmy zaproszeni na kminęk przez 4 WD Harcerkę „TROP”, który odbył się w szkolnej sali. Obecni byli: naczelnik ZHPnL druż. Dariusz Waluśko i naczelniczka ZHPnL druż. Irena Gładka. Kminęk był bardzo przyjemny i wydawało nam się, że już wszyscy bardzo długo się znamy.

Tak jak na każdej wyprawie harcerskiej nie ma czasu na odpoczynek i następnego ranka już o godzinie 8 spotkaliśmy się przy cementarzu na Rossie. Tu zwiędzieliśmy bardzo stare „mauzoleum narodowe” i widzieliśmy wiele grobów sławnych ludzi m. in. prof. Lewela, rektora USB oraz drużynny hm. M. Grzesiak, założycielki 13 WD Harcerki, żony sławnego harcerza Józefa Grzesiaka, założyciela „Czarnej Trzynastki”. Na cementarzu wojskowym, gdzie leżą obrońcy Wilna z 1920 r. oraz żołnierze Armii Krajowej, którzy zginęli w akcji „Ostra Brama” w 1944, leży wielka czarna marmurowa płyta, na której jest napis „MATKA I SERCE SYNA”. Tu pochowana jest matka Marszałka Józefa Piłsudskiego

oraz jego serce. Płyta nosi ślady kuli z walk, które się toczyły na Rossie w 1939 r., gdzie ostatnia warta WP przy tym właśnie grobie zginęła. Na płycie złożyliśmy kwiaty i tarcze hufców „Kaszuby” i „Wilno” oraz Chorągwi Wielkobrytyjskiej. Cała ceremonia była bardzo wzruszająca.

Szybko na dworcu kolejowym i pociągiem do Trok. Tu mieliśmy okazję obejrzeć okolice przy jeziorze oraz odrestaurowany zamek Gedymina, który stoi na wyspie pośrodku jeziora. Zamek był bardzo potężny i było tam wiele ciekawych eksponatów z czasów wojen z Krzyżakami. Komendant i komendantka wrócili z powrotem do miasta, bo mieli umówiony wyjazd dla polskiej radiostacji „Znad Wilni”. Tuż po posiedzeniu „Simply the best” rozmowa o naszej wyprawie i o harcerstwie w Anglii oraz o naszych wrażeniach z Wilna.

Nie mieliśmy za dużo czasu, bo tego dnia wracaliśmy do Anglii nasze harcerki. Machały nam z okna pociągu. Wczoraj znowu byliśmy w szkole, tym razem na zbiorze szczepu — pierwsza zbiórka po akcji letniej. Były obecne dwie drużyny harcerzy oraz drużyna harcerki. Jednym z celów zbiórki było przygotowanie służb, które miały działać podczas pielgrzymki Papieża.

Czwartego dnia było trochę spokojniej. Odwiedziliśmy parlament litewski jeszcze niedawno otoczony barykadami. Usunięto je kiedyś ostatni żołnierze sowieccy opuścili Litwę. Trojehuscin pojechał na Antokol, wzdłuż ul. Kościuski, do chyba najpiękniejszego wileńskiego kościoła św. Piotra i Pawła — tak twierdził cobyż, Stefan Borowy, znawca wileńskich kościołów. Po południu — czas wolny i zakupy.

Następny wyjazd — tym razem zapchanym autobusem (sialiśmy jak sardynki w przese całą drogę) do Niemenczyna, gdzie zostaliśmy zaproszeni na spotkanie z lokalnymi drużynami: 22 Drużyny Harcerzy i Harcerki (22, bo powstały w dniu myśli braterskiej w 1989). Wczoraj był bardzo przyjemny, ale nie bez przygód. Dwa razy przegapiiliśmy autobus powrotny do Wilna. W końcu większość dojechała do miasta o godz. 3 nad ranem, a dwóch Marków wróciło dopiero rano.

Następnego dnia mieliśmy okazję zwiędzić dawny budynek KGB w Wilnie. Dopiero od kilku tygodni otworzono ten obiekt dla publiczności. Oprowdzał nas były więzień, było to bardzo ciekawe, ale i też straszne. Warunki okropne. Trudno było sobie wyobrazić, że ta okrutna instytucja jeszcze działała tu jak niedawno.

W Wilnie mieliśmy okazję zwiędzić dawny budynek KGB w Wilnie. Dopiero od kilku tygodni otworzono ten obiekt dla publiczności. Oprowdzał nas były więzień, było to bardzo ciekawe, ale i też straszne. Warunki okropne. Trudno było sobie wyobrazić, że ta okrutna instytucja jeszcze działała tu jak niedawno.

Po południu tego dnia przybyło do Katedry Ojciec Święty. Witał go ogromne tłumy. Wielu było Polaków — z Litwy, Polski, Ukrainy i z różnych części byłego ZSRR. Nawet była mała grupa ze Stanów Zjednoczonych. Dużo ludzi pochodziło do nas, dziwił się, że jesteśmy z Anglii, a nosimy mundurach herb Wilna; cieszył się, że przyjechalibyśmy i prosili żeby nie zapominać o Polakach w Wschodzie. Wielu pielgrzymów. Polski mówił nam, że widzieli nasze kwiaty na Rossie. Ojciec Święty odprowadził mszę św. di księży w Katedrze po litewsku, później w kaplicy Ostrobramskiej odmówił różaniec.

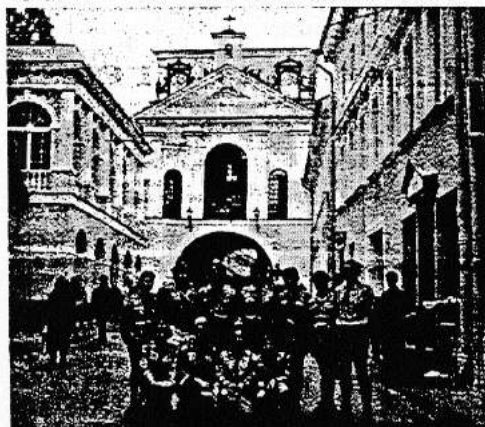
Wczoraj byliśmy w szkole, gdzie mieliśmy wspólny kminęk harcerzami z Litwy oraz drużyn ZHR-u z Polski. Nocowaliśmy tam, bo wszyscy musieli bardzo wcześnie rano wyjść, aby pełnić „Białą służbę” w parku Vengis gdzie Papież odprowadził mszę św.

Z takim, tuż po mszy św. opuściliśmy Wilno. Z kanapkami, jabłkami i bochenkami litewskiego chleba pojechalismy przez Kowno do Szostokaj i stamtąd przez granicę, do Suwałk i do Warszawy. Dojechalismy do Warszawy wczesnym rankiem. Niesie ty, Zamek Królewski był zamknięty, ale znowu zwiędzieliśmy Starówkę, Katedrę, Grób Nieznanego Żołnierza oraz Powąźki gdzie złożyliśmy kwiaty na groby harcerzy-powstańców.

Nocą, mieliśmy w domu ZHR na Pradze. Wczoraj następnego ranka wyjechalismy do Anglii. Ostatni rozkaz był przesyłany na promie, dopły wajęcym do Wyspy.

Wyprawa do Wilna skończyła się i żaden z nas nie zapomni tego miasta nad Wilg oraz wspaniałych ludzi, naszych braci i siostry harcerzy i harcerki, których tam spotkaliśmy. Dużo nas łączy, ma my nadzieję, że to był tylko pierwszy wyjazd na Litwę, a nie ostatni.

Czuwaj!
M. Szablowski hm. — komendant
O. Markowska phm. — komendantka
K. Weber ew. — kronikar



Pod Ostrą Bramą.

harcerze od lewej: ew. Janek Walczak, ew. Marek Dalewicz, pwd. Stefan Borowy, ew. Ryszard Pióro, ml. P. Fieldsand, hm. M. Szablowski.

harcerki od lewej: pwd. Ania Usewicz, pion. Magda Włodarska, trop. Ula Weber, phm. Oleksa Markowska.

owany przez władze litewskie w styczniu 1991 r. jako niezależna organizacja harcerska. Stało się podczas złota Chorągwi Wielkobrytyjskiej w Barnswood, gdzie po raz pierwszy w historii naszego hufca gościliśmy siedmiu harcerzy Wilna.

Przy pomocy wydziału zagranicznego „Wschód” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i dhm. Jacka Zauchy (kierownika wydziału), mieliśmy okazję wyrazić zaproszenie i pojechać do Wilna, miasta, które jak wydawało nam się zostanie na zawsze i jako nazwa na mapie.

Podróż do Wilna trwała 50 godzin. Jechalismy autokarem do Warszawy, a na Litwę pociągami. Podróż była ciekawa choć męcząca. Kminęk harcerski odbył się w trzech krajach: we Francji, w Belgii i w Holandii.

Na stanowisku 13 przy Dworcu Zachodnim w Warszawie czekał na nas druż. Jacek Zaucha. Zaprowadził nas do Głównej Kwatery ZHR na Krakowskim Przedmieściu. Jacek pojechał z Jankiem

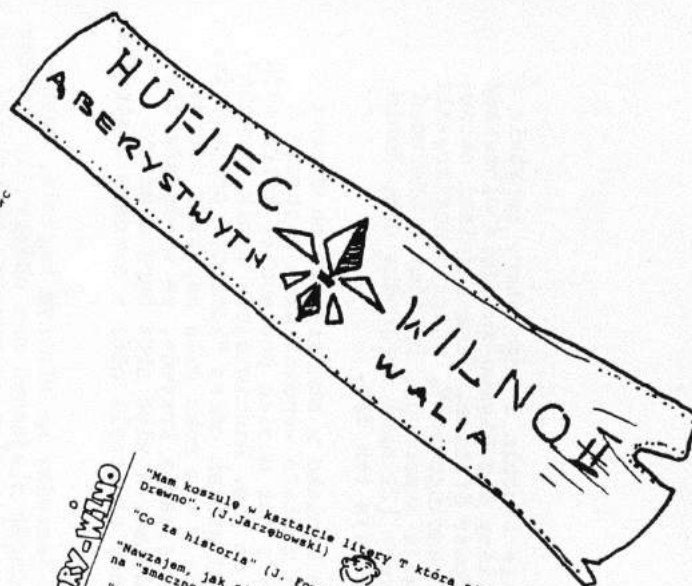
Jacek mikrobusem do Wilna trwała trzy godziny. Jechalismy pustymi drogami, mijając pola, wioski i miasteczka. Droga prowadziła przez Troki i widać było piękne jezioro Trockie.

W Wilnie byliśmy o godzinie 11. Zostaliśmy rozdzieleni między rodziny harcerskie. Po paru godzinach odpoczynku spotkaliśmy się przed katedrą wileńską, która ma wygląd starodawną świątyni greckiej. Przed nami sławna dzwonnica i Prospekt Gedymina (dawna ul. Mickiewicza), a za nami na górze baszta Gedymina z żółto-zielono-główną flagą litewską.

Przy pomocy naszych przewodników zaczęliśmy zwiędzać miasto: pierwszego dnia głównie kościoły (w Wilnie jest ich ponad 40). Zwiędzieliśmy kościół uniwersytecki św. Jana (tu Moniuszko był organistą), uniwersytet Batorego, polski kościół św. Ducha na ulicy Dominikańskiej, gdzie widzieliśmy obraz Jezusa Mitosiernego, malowany według wizji siostry Faustyny, oraz kościół św. Teresy,



POST TELEGRAM OFFICE
 No. _____
 To _____
 By _____
 Charge to pay _____
 RECEIVED _____
 Title: This booklet is Office of Charge and Service Instructions. Watch
 9:10:5 8.25 BRADFORD LS 24
 OVERNIGHT POLISH BOY SCOUTS FISH-POL FARM
 DELAWARE NORTHWICH
 THE LCPY WILL BE THREE HOURS LATE LEAVE
 EQUIPMENT READY TO BE PICKED UP
 DISTRICT COMMISSIONER
 YO D
 DRAWS ENJOYMENT or call with this form
 let by this form will, if possible, the envelope & c



THE BURY-WINO

"Mam koszulę w kształcie litery T która się nazywa 'Pani Dzwono'." (J. Jarzembowski)
 "Co za historia" (J. Foyer)
 "Nawzajem, jak się nazywa?"
 "Fajno jest!" (A. Weber)
 "Kuczę błdy!" (S. Borowy - Komendant)
 "Pytanie: Dlaczego Hufiec 'Wrocław' ma pobudkę, kiedy obós na 'smacznego'?"
 "Jak ostatnia dwójka w szeregu nie jest pełna, to krzyż: kapusta :!" (M. Simmonds)
 "Druhowie, ruszajcie się!" (A. Weber)



REGULAMIN HIGIENY

W OBOZIE

- ① RANO I PO SPORCIE MYĆ SIĘ PORZĄDNE
- ② PAMIĘTAĆ ŻEBY ZĘBY MYĆ RANO I WIECZOREM
- ③ NIE JEŚĆ PO CIŻYŃCIE
- ④ KAŻDEGO RANA Z NAMIOTU WYNOŚIĆ ŚMIECI
- ⑤ PO UŻYCIU LATRYNY MYĆ RĘCE

W KUCHNI

- ① ZASTĘP SŁUŻBOWY MUSI MYĆ RĘCE PRZED WEJŚCIEM DO KUCHI
- ② PO PRZYKORWANIU JEDZENIA TRZEBA MYĆ RĘCE
- ③ PO ZAKOŃCZENIU ŚNIADANIA, OBIADU I KOLACJI SPRAWDZIĆ ŻE WSZYSTKO JEST CZYSTE I WYMYTE.

REGULAMIN GOSPODARSTWA

- ① WSTĘP DO KUCHNI I MAGAZYNU JEST WZBRONIONY WSZYSTKIM OPRZECZ KOMENDZIE I ZASTĘPU SŁUŻBOWEMU
- ② ZASTĘP SŁUŻBOWY MUSI UTRZYMAĆ POZWOLENIE OD KUCHARZA/GOSPODARZĄ AŻBY WJEJŚĆ DO GOSPODY.
- ③ ZASTĘP SŁUŻBOWY DZIAŁA OD 6:00 DO 23:00 GODZINY
- ④ O DOKŁADNYM PROGRAMIE DZIAŁA ZASTĘPU SŁUŻBOWEGO DOBAĆ INFORMACJE W KUCHNI.

*Przewodniczący
 Gospodarstwa Obozu*

Amarantowa 26ta Drużyna Harcerzy im Gen.T."Bora"-Komorowskiego, Szczep "Nowogródek" Sheffield - Doncaster - Penistone

Drużyna w Sheffield istnieje od 1968, kiedy po okresie próbnym, który był rozpoczęty 1.4.67 to rozkazem Komendanta Chorągwi L2/68 dnia 20.1.68 drużyna otrzymała pełne prawa i została przyjęta do Związku. Otrzymała numer 26 i patrona Gen.T. "Bora" Komorowskiego, kolor chust był amarantowy a więc mówili na drużynę, "Amarantowa" 26 DH!

Ale to nie były początki harcerstwa w Sheffield bo pierwsza jednostka harcerska to był krag starszo-harcerski "Chrobry" który powstał w kwietniu 1952r. Krag opiekował się jednostkami młodzieżowego harcerstwa, które również powstały, był zastęp harcerzy Zawiszy Czarnego - Zastępowy Dh Z.Andrzejowski, później zastęp "Orły", zastęp harcerek "Pszczółki" i gromada zuchowa.

Wracając do drużyny, pierwszym drużynowym to był pwd.Staszek Kardasinski (obecnie szczepowy) było w drużynie wtedy 12 harcerzy. Dh. Staszek prowadził drużynę aż do 1975r. i jedno z najważniejszych rzeczy która otrzymaliśmy to była nowa harcówka w 1974r. którą używamy do dziś. W 1975r. objął drużynę Dh.pwd J.K Parkola, było wtedy tylko czterech harcerzy, ale stan ilościowy się poprawił. W 1977r. Dh.phm Wojtek Drewnski został drużynowym a po nim czwartym drużynowym został Dh.pwd Marek Szablewski w 1979r. Drużyna wtedy liczyła dwanaście harcerzy. W 1980r. to na akcji cała komenda była z 26DH, i na każdym obozie stałym od 1980-86 to komendant był z 26-tki, taka sama sytuacja była na obozach wędrownych od 1983-87. Okres między właśnie 1979-87 to można tak określić jak "Złoty Wiek" drużyny bo mieliśmy tyle komendantów i chociaż raz wygraliśmy każdy konkurs np. Pokazów, musztry, piłki nożnej czy dwa ognie. W 1982r. Dh.pwd Janek Andrzejowski został drużynowym a w drużynie wtedy było dziewięciu. W grudniu 1985 to było ważne wydarzenie dla drużyny bo otrzymaliśmy swój własny proporzec którego jesteście bardzo dumni. Podczas 1988r. objął drużynę Dh. H.O. Krzysio Koszler wtedy w drużynie to było tylko ośmiu harcerzy którzy już pochodzili nie tylko z Sheffield ale także z Doncaster i Penistone. Dh. Krzysio prowadził do 1991r. kiedy Dh. H.O. Adam Weber został drużynowym, a na jego miejsce wstąpił jego brat Dh.H.O. Krzysio Weber dwa lata później w 1993r. Dwaj bracia Weber również byli komendantami obozów hufca, właśnie że Dh Adam w tym roku był komendantem wspólnego obozu Wilno-Białowieża. Obecny drużynowym jest Dh.H.O. Janek Walczak który objął funkcję w 1995r. Obecnie w drużynie jest czterech harcerzy a dwóch w komendzie.

Poza zbiórkami to urządzamy wycieczki w teren i gry. Również bierzemy udział w życiu naszego ośrodka, zawsze mamy poczet sztandarowy na uroczystych mszach świętych, robimy wartę przy Bożym grobie, podczas Bożego narodzenia to staropolskim zwyczajem kolędujemy.

Przed Wielkim Postem urządzamy zabawę "Śledz" a na niedzielę palmową to przygotowujemy bazie. Organizujemy własne biwaki, a zbiórki drużyny jak zawsze odbywają się raz na dwa tygodnie w piątki o 19:00 w harcówce. Staraliśmy się do tychczas trzymać wysoki poziom harcerskiego wychowania i to jest nasz cel na przyszłość.

Czuwaj! Dh.H.O. Janek Walczak Drużynowy

26 m.d.h. im. T. Bora-Komorowskiego Sheffield

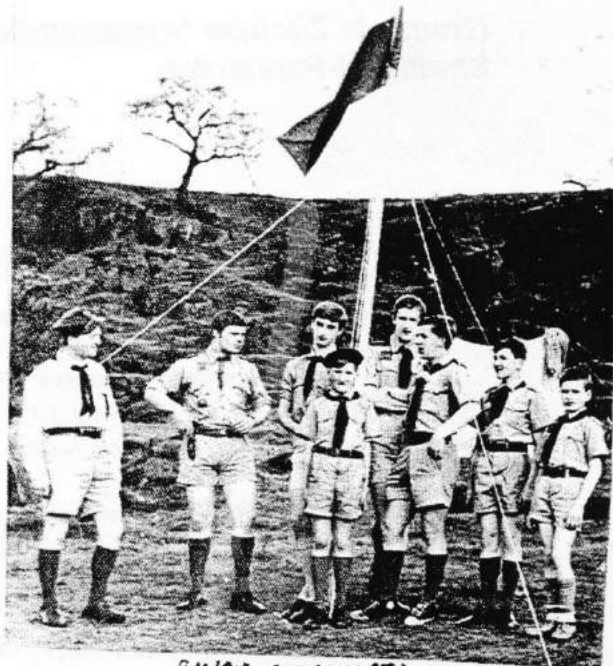
Witam Druhowi! Co porabiacie poza harcerstwem?
Drużynowy przew. St. Kardasiński pracuje zawo-
dowo. Przyboczny wyw. Andrzej Bakunowicz reprezentował
ostatnio szkołę w lekkoatletyce - biegi. Obecnie wybie-
ras się na uniwersytet studiować socjologię i nauki
społeczne. Przyboczny wyw. Edward Chomicz jest kapita-
nem drużyny Rugby. Ukończył technical grammar i wybie-
ra się na college.

A teraz może mi powiecie coś o swojej drużynie.
Drużynowy Bakunowicz: Nasza komenda drużyny tworzy
zastęp wędrowników, funkcyjnych, zwany "Zaścianem
czterech". Przyboczny E. Chomicz dodaje, że stan
drużyny jest 22 harcerzy, połowa ochotnicy. Drużyna
podzielona jest na dwa zastępy: "jeleni" - zastępov
mł. Staszek Ogiekda i "Orłów", którym obecnie opieku-
je się przyboczny wyw. E. Chomicz. Drużyna bierze udzi-
ł w polskich imprezach lokalnych, organizuje wycieczki
i biwaki. Na ostatnim biwaku wyrzeźbili na dużym kas-
niu koło Chatsworth Park piękną polską lilijkę.
Drużyna prowadzi na imprezach dochodowy bufet na fur-
dusz "Monte Cassino".

Czuwaj!

hm B.Sz.

"NA TROPIC" 1969



BIWAK CHATSWORTH 1969

Nasza wycieczka

Od trzech lat należę do drużyny harcerskiej Sheffield.
Postaram się opisać jedną z naszych ostatnich wycieczek, która
mi szczególnie pozostała w pamięci. W pewną niedzielę drużyna
spotkała się na zbiórce o 9-tej rano. Było nas dwa zastępy,
razem 14-tu chłopców. Wszyscy byli wyekwipowani do dłuższego
marszu, w mocnych butach pionierskich. Był piękny wiosenny
dzień, więc byliśmy ubrani dosyć lekko, ale przygotowani na
deszcz, tak, że każdy miał ze sobą nieprzemakalną pelerynę.
Mieliśmy plecaki w których były: kanapki, termos, ciepły
sweter, mapa, kompas, lornetka, a czasem i aparat fotograficz-
ny. Prowadził nas drużynowy Marek Szablewski.

Najpierw pojechaliśmy autobusem do miejscowości Eyam,
położonej w górach Pennines. Zwiedziliśmy kościół, cmentarz
i domy, w których umierali ludzie na epidemię dżumy w XVII
wieku. Potem ćwiczyliśmy marsz na przełaj, orientując się za
pomocą mapy i kompasu. Szliśmy niziną do Poolow, odpoczywając
co pewien czas. Nie spieszyliśmy się specjalnie, żeby się za-
szybko nie zmęczyć. W Great Hucklow zrobiliśmy przerwę w
marszu, żeby zjeść kanapki. Następnie skierowaliśmy się poprzez
wrzosowiska do Hathersage. Przez prawie dwa kilometry musie-
liśmy iść wzdłuż rzeki, bo w tym miejscu nie było mostu.
W Hathersage zrobiliśmy dłuższy odpoczynek. Starsi z nas wy-
ciągnęli się na trawie, natomiast młodszy bawili się przy rze-
ce.

Dalej pomaszzerowaliśmy w zwartej kolumnie, śpiewając
harcerskie piosenki. Ludzie po drodze przyglądali się nam z
ciekawością i zdziwieniem, bo śpiewaliśmy w obcym języku.
W końcu doszliśmy do miasta Grindleford. Wszyscy byli bardzo
spragnieni, więc poszliśmy kupić napoje w sklepiku. Nadszedł
czas powrotu do domu, więc stanęliśmy przy przystanku w oczekiwaniu na autobus. Była to nie-dziela i przy pięknej,
wiosennej pogodzie wracało z wycieczek do miasta wielu amato-
rów świeżego powietrza, tak, że kiedy nadszedł autobus, to
było w nim tylko miejsca na 5 osób. Wobec tego drużynowy ka-
zał najmłodszemu chłopcom wsiąść do autobusu, a my starsi po-
biegliśmy na stację kolejową, żeby złapać pociąg do Sheffield.
Słońce chyliło się ku zachodowi i żał nam było wracać do
miasta. Na dworcu kolejowym w Sheffield pożegnaliśmy się i
rozeszliśmy się do domów, każdy w swoją stronę, zmęczony ale
zadowolony.

Ogółem tego dnia przeszliśmy piechotą około dwunastu
mil.

Przyboczny 26.D.H. w Sheffield
ćwik J. Andrzejowski

1980



PRZEKAZANIE DRUŻYNY 1995r.

11ta Drużyna Harcerzy im Andrzeja Małkowskiego. Szczep "Antokół" Huddersfield

W 1957 roku śp.phm.Jerzy Serafin założył drużynę harcerzy i był jej pierwszym drużynowym.

Poza normalnymi zbiórkami harcerze biorą udział, wspólnie z harcerkami przy organizowaniu spotkań, kominków, pełnią wartę przy Bożym Grobie, współuczestniczą w harcerskiej Drodze Krzyżowej, budują ołtarz na procesję Bożego Ciała, w czasie Bożego Narodzenia odwiedzają polskie domy z kołędą. W ośrodku nie uchylają się od udziału w akademiach rocznicowych, czy też innych obchodach, zawsze w miarę możliwości tworzą poczet sztandarowy ze sztandarem hufca podczas Mszy św.

W 1993 został poświęcony propoczyk który był ufundowany i wręczony przez Spachroniarzy z Polski.

Funkcje drużynowych pełnili: hm.Jan Orysiuk, Józio Zabłocki, Mirek Zakrzewski, Rysio Wdowczyk, Janek Wdowczyk, Leon Wdowczyk, Andrzej Knapik, Stasio Gabański, Marek Jędrzejczak, Kazik Wieliczko, hm.Marek Szablewski, Alek Procyk, hm.Jan Parkoła, Marek Hebda, Rysio Grota, a obecnie funkcję tą pełni Stefan Holesz.

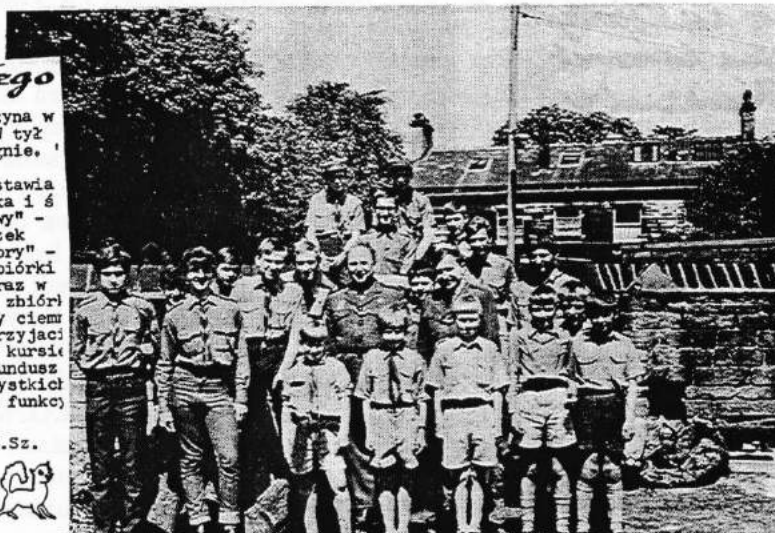
11 m.d.h. im A. Małkowskiego w Huddersfield.

Na placu przed salą parafialną stoi drużyna w szeregu. Raport. Gromkie Czuwaj! Inspekcja. W tyż zwrot! Rozejść się! Chłopcy grają we "dwa ognie". Rozmawiam z Radą drużyny w sali parafialnej.

Drużynowy h.o. Mirosław Zakrzewski przedstawia mi swoich przybocznych h.o. Jerzego Włodarczyka i ś.ćwika Ryszarda Wdowczyka oraz zastępowych: "Lwy" - wyw. Rysiek Cisażowicz, "Pantery" - ćwik Staszek Tereszczuk, "Orły" - wyw. Kazik Adamczyk, "Zubry" - ćwik Ryszard Wdowczyk. Stan drużyny - 28. Zbiórki odbywają się w sali parafialnej, po Mszy św. raz w miesiącu zbiórka drużyny, w innych tygodniach zbiórki zastępów. Drużyna istnieje 11 lat, nosi chusty ciemnozielone z żółtym paskiem. Posiadamy Koło Przyjaciół Harcerstwa. Komenda drużyny wzięła udział w kursie przewodników w Dursley. Zebraliśmy £ 50 na fundusz "Monte Casino". Bierzemy czynny udział we wszystkich imprezach polskich. Przyrzekamy, że wszyscy funkcyjni zaprenumerują "Na Tropie".

Czuwaj!

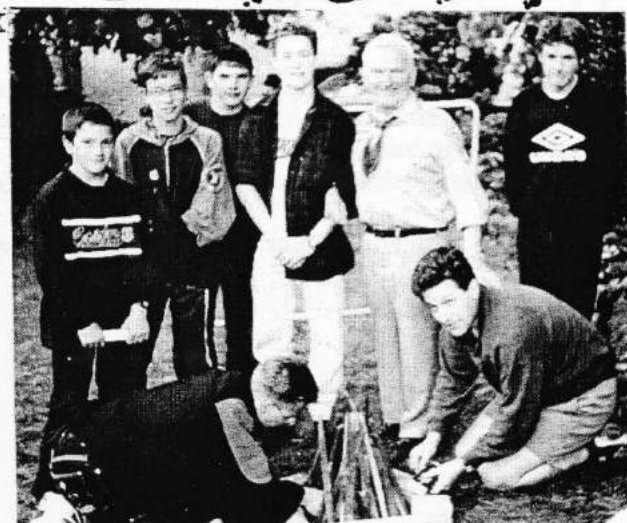
hm B.Sz.



11 m.d.h.im.A.Małkowskiego w Huddersfield



1984r



Wrzesień
1968.

1996
r



Obóz im. Floriana Marciniaka



Chorągiew Harcerzy — W. Brytania — Hufiec „Wilno”

Komendant Obozu — pwd BRYAN Marek

ćwik	BATOR Ryszard
mł	BIEDKA Adam
mł	BIEDKA Antoni
pwd	BOROWY Ryszard
pwd	BOROWY Stefan
h.o.	CZERWIŃSKI Andrzej
ćwik	DALEWICZ Marek
och	EPSTEIN Piotr
mł	FIELDSEND Piotr
h.o.	JACKIEWICZ Kazimierz
och	KOLPA Jonathan
pch	KRZYSZCZYK Andrzej
ćwik	KUKULSKI Gabriel
ćwik	LEWALSKI Adam
mł	MADEJ Krzysztof

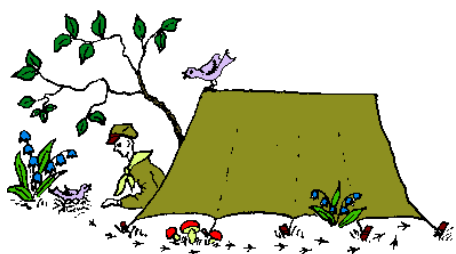
och	MADEJ Ryszard
wyw	MYDŁOWSKI Szymon
wyw	PARSONS Antoni
wyw	PIÓRO Janusz
mł	PLAYER Łukasz
ćwik	PNIEWSKI Krzysztof
mł	SIMMONDS Marek
hm	SZABLEWSKI Marek
och	SZEWCZYK Gracjan
och	TARAS Adam
wyw	TARAS Paweł
ćwik	WALCZAK Jan
ćwik	WEBER Krzysztof
ćwik	ŻELAZOWSKI Damian

V Światowy Zlot ZHP "Dziedzictwo" Obóz im. Floriana Marciniaka

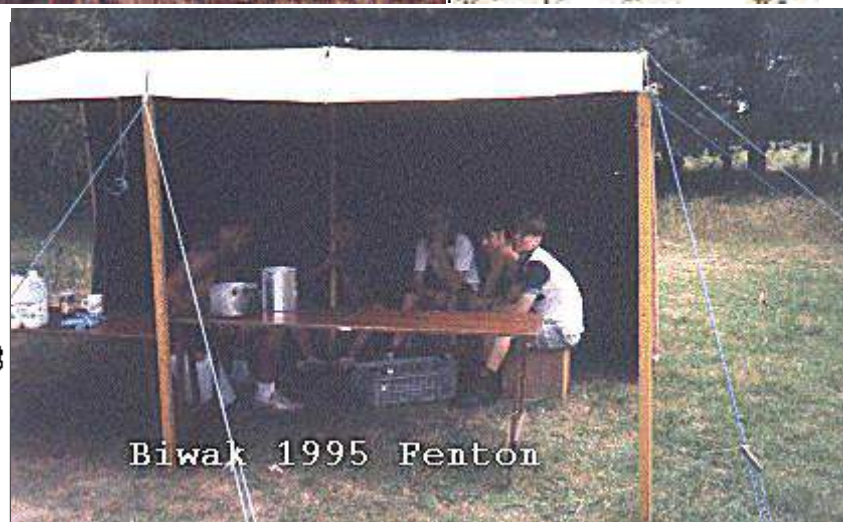
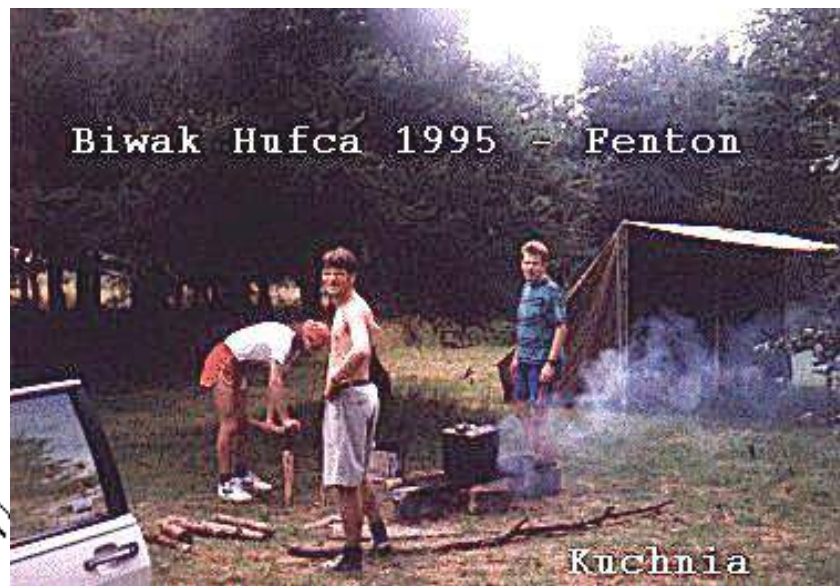
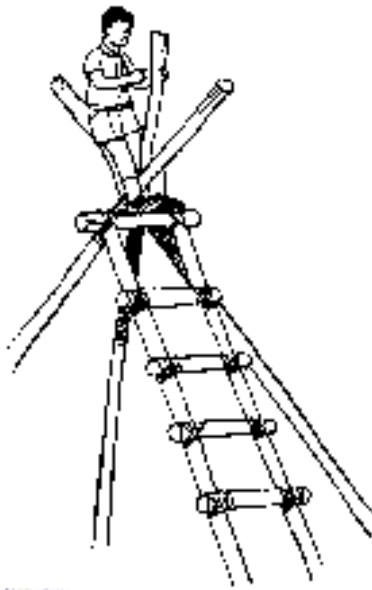


66

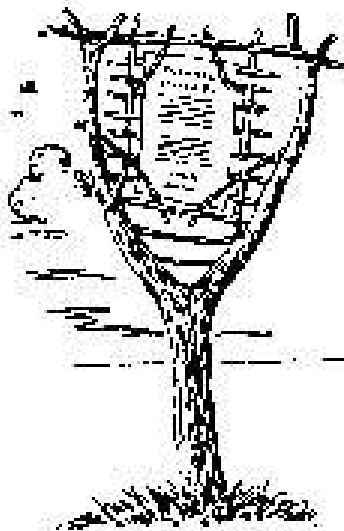
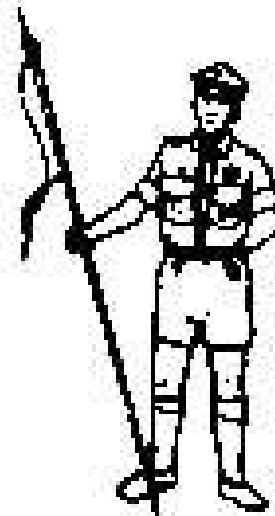
Obóz – im. Floriana Marciniaka



Biwak Hufca 1995



1995 Obóz Hufca - Honiton Wiscombe. Devon



1997 – Hufiec “Wilno” w Wilnie



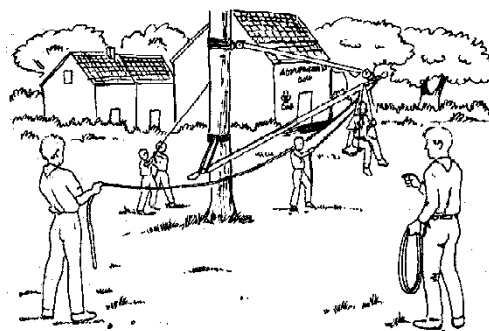
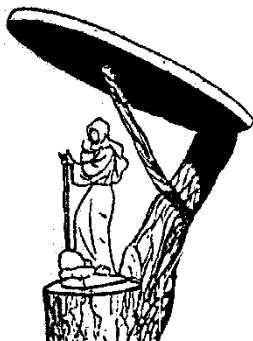
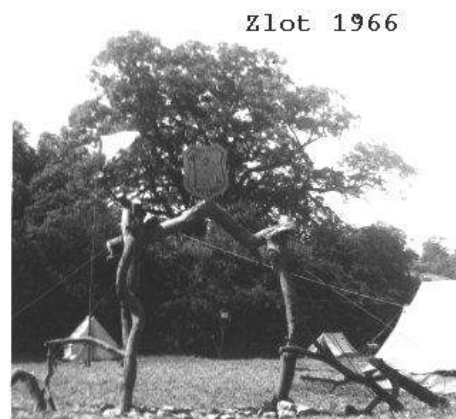
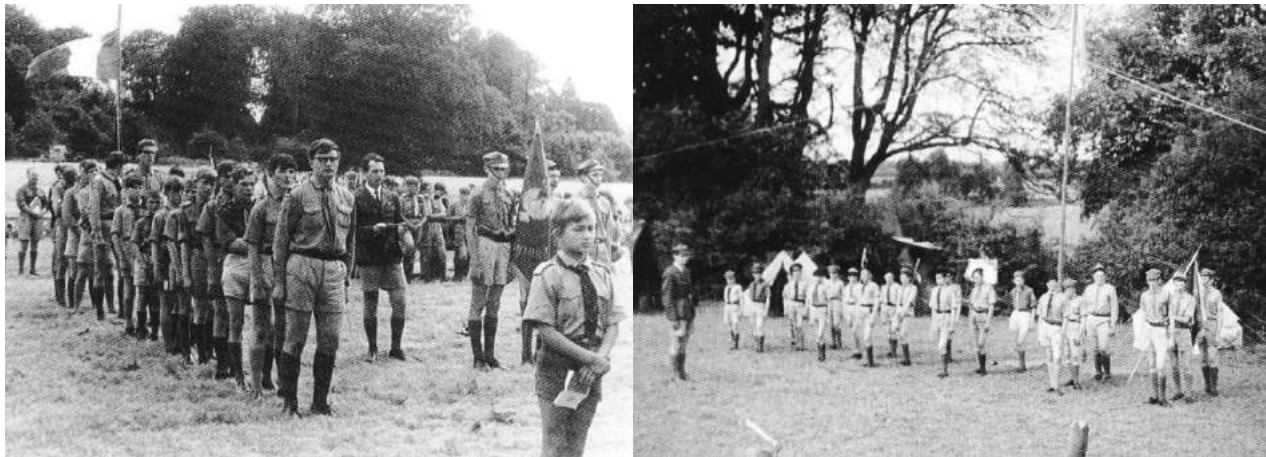
Pod Ostrą Bramą



Pierwszy Obóz Hufca w Delamere Park 1957



Zlot 1000 – Lecia Chrztu Polski, Lilford Park 1966



Kurs Funkcyjnych 2001



Biwak 2001



Biwak Hufca 2002



Biwak Hufca 2003



ZŁOT "SZARE SZEREGI" 1944 - WARSZAWA - 2004



POLSKA 10^{GR}

2^{ZI} POLSKA



Nasze pozdrowienie "Czuwaj!"
 ślą harcerze obozu złotowego
 hufców Gdynia, Warszawa i Wilno

zespół pzd

Pzd. Marek Musiot - "Kila"
 Komendant obozu "Parasol"

zespół pzd

Hm. Tadeusz Musiot - "Topór"
 Komenda Złotu Harcerzy "Kotwica"

ZHP pgk Złot Szare Szeregi

Okuniew: 24. VII - 7. VIII. 2004

Hm. Waldemar Pniewski

Hufcowy

Hufiec Harcerzy Wilno

15 Pasture Close

Clayton

BRADFORD

BD14 6LY

ANGLIA



Obóz Hufca Wilno 2004 "Bądź Gotów"



Życzenia z Obozu Hufca Harcerzy

WILNO - 2004 "BĄDZ GOTÓW"

Przesyłamy pozdrowienia
z obozu hufca Wilno
Bądź Gotów; czuwaj

Stolesz - komendant obozu
Stolesz

Marek Parkola wyw

Józef Kubinski wyw

Michał Cypulski wyw

D. Hepworth

M. Rępnicki pod / HR.

Jan K. Parkola R. obozu
Dziękuję Tom Moxon

Stolesz Rępnicki wyw

Please
PRINT the
Postcode

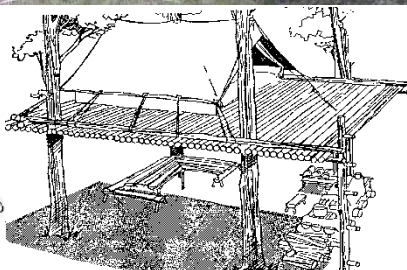


Hm. W. Pieniewski
Hufcowy Hufca Wilno
15 Pasture Close
Clayton
Bradford
BD14 6LY

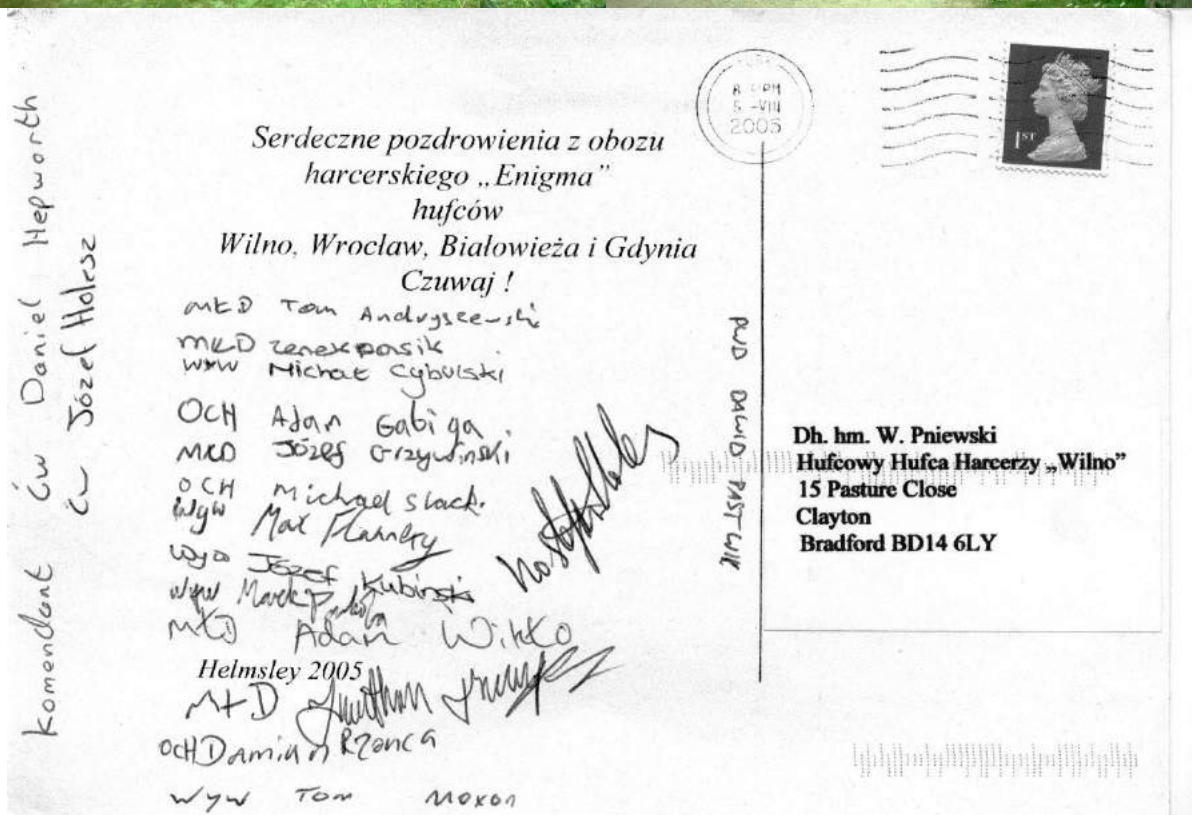
Z Roku 2004



Biwak Hufca 2005



Obóz Letni 2005 Helmsley



Obóz Letni 2005 Helmsley

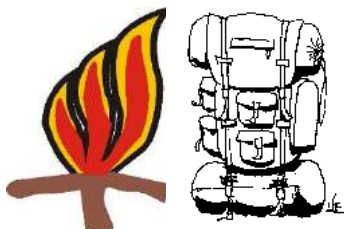


Szczep Rossa Bradford - Zajęcia, Robienie Palm,
Kolędowanie na Oplátku, Zuchowe majsterkowanie.



Szczep Rossa Bradford - Czyszczenie Grobów.





ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
Chorągiew Wielko-Brytyjska
Hufiec "Wilno"
Drużyna Wędrowników im. Hm. J.A. Grzesiak "Czarnego"
Obozy Wędrowne Hufca "Wilno"



Rok	Lokal	Nazwa obozu	Miejsce		Komemndant
1972	Przy Ob. Stałym		Rhewl	Walia	pwd K. Borkowski
1974	Przy Ob. Stałym		Wray with Bottom	Anglia	pwd. J. Wdowczyk
1978			Arran	Szkocja	pwd. L. Wdowczyk
1978	Patrol 10 D.H.		Lake District	Anglia	pwd K. Borkowski
1979			Pólnoc	Szkocja	hm. R. Wdowczyk
1980			Peak District	Anglia	pwd. K. Wieliczko
1981	Obóz Chorągwi W.B.		Alta Via 1	Włochy	phm. M. Nalewajko
1983			North Yorks Moors	Anglia	ho. K. Koszler
1984			Lake District	Anglia	pwd. M. W. Drewenski
1985		"Światowid"	Snowdonia	Walia	pwd. M. W. Drewenski
1986		Alpy 86	Tour de Mont Blanc		pwd. M. W. Drewenski
1987			Glen Coe	Szkocja	phm. M. Szablewski
1988	Jeziora Huron	"Stocznia"	Bruce Trail	Kanada	phm. M. Szablewski
1988					-pwd. H. Bąk
1988			Snowdonia	Walia	ho. K. Koszler
1989		"Niepodległość"	Kerry Way	Irlandia	phm. M. Szablewski
1990		"Złoty Wiek"	Lake District	Anglia	ho. A. Czerwinski
1990	Obóz Wędrowny	50-lecie Bitwy o NARWIK		Norwegia	
1991	Tatry-Bieszczady	"Tatry 91"		Polska	pwd. H. Bąk
1992					
1993	Obóz Chorągwi W.B.		Peak District	Anglia	pwd M. Peplinski
1993			Wilno	Litwa	hm. M. Szablewski
1995	Oboz Wędrowników (Kolarski)			Devon -Cornwall	ho. D.Żelazowski
1996			Mamores	Szkocja	pwd. A. Czerwinski
1997				Polska	pwd. M. Bryan
1998			Kerrway	Irlandia	pwd. M. Bryan
2000			Algonquin	Kanada	pwd. M. Bryan

Drużyna Wędrowników Hufca "Wilno" im. Hm. J.A.Grzesiaka "Czarnego".
Funkcję Drużynowego pełnili:-

Rok od	Rok do	
25/09/80	1982	pwd. K. Wieliczko
1982	1983	ćw. K. Koszler
1983	1986	pwd M. W. Drewenski
1986	1987	pwd. H. Bąk
1987	1990	phm M. Szablewski
1990	1993	pwd. H. Bąk
1993	1995	pwd. A. Czerwinski
1995	1998	
1998	2000	
2003		



Praca wędrownicza w Hufcu dopiero zaczęła się w latach 70tych. Próbné zastępy powstały w Bradford i Huddersfield, ale konkretna praca się ukazała gdy zorganizowano pierwsze obozy wędrowne w 1978.

W latach 80tych zgrana grupa wędrowników uczestniczyła w regularnych, wycieczkach, obozach, biwakach i zimowiskach oraz brała udział w co rocznych chorągwiowych zjazdach "Młody Las" aby zdobywać szczeble wędrowne tzw. "Szyszki"

Próbną Drużyną Wędrowników w Hufcu powstała 25.9.80 a 22.2.86 została zatwierdzona jako drużyna im. "Czarnego".

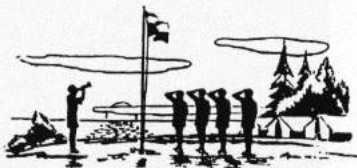
W roku 2003 Drużyna została zawieszona z braku uczestników.

POTRWAŁISMY
HARCZY
KUCHARZA
JAK
Za ODDANE ich
Funtów ALRO
Bis kwity

WASzych TŁECH
WASCEcie WASEGO
Naleć
ADAMY milion
kaw E



Druh Krzysztof Pnielowski ów., dzieli się przeżyciami z biwaku drużyny Złota 10-ka im. Władysława Jagiełły w Bradford: Biwak odbył się 22-24 października, na terenie stacji "Black Hills" która należy do angielskich skautów. Mimo tego że było bardzo zimno, bo okazało się że była dziura w rurze z gazem, więc nie można go było używać, wszystko wyszło dobrze. Opiekun / gospodarz W. Pnielowski p.wd. na improwizowanej kuchni polowej ugotował wspaniały obiad. Dobrze wyszły gry, ćwiczenia i wędrowka na której trzeba było rozwiązywać zagadki. Komendant biwaku, Damian Żelazowski ów., miał wykład o Powstaniu Warszawskim, a druh A. Borowy hm., przy ognisku powiedział gawędę o pracy harcerskiej. Konkurs "Super harcerza" wygrał S. Mydlowski wyw., a zastęp "Wilanów" (zastępowy R. Pióro ów.) wygrał punktację. Druh Hufcowy wręczył nagrody. Opuszczeniem flagi i odśpiewaniem Hymnu zakończyliśmy 12-ty jesienny biwak naszej drużyny.



Oznaka pamiątkowa "Mistrzowskiej Drużyny Hufca" wygrana w 1993r. przez drużynę "Złota" dziesiątkę w Bradford. Drużynowy p.wd. Waidek Pnielowski.

33

ZYRANDOL W LIBRZE

Parę dni temu, odbył się wieczór angielski na obozie "Wilna". W związku z tym, przygotowano bardzo smaczną kolację. Byli kelnerzy, i wszyscy się ubrali w "polowy strój wieczorowy." Poza tym, grała orkiestra w składzie: Piotr Wróblewicz, Adas i Krzysztof Weber, oraz Krzysztof Obolewicz. Był nawet Zyrandol drewniany ze świeczkami.
Menu: Zupa "farm-house", "mixed grill" z sałatą, ciasto imbirowe z herbatą.
Punktem kulminacyjnym była "pokolacyjna mowa" Aliego, z akcentem polnocnym (!:??!).

33

KRÓTKA HISTORIA PATROLU

Pod koniec września 1976r. odbyło się pierwsze spotkanie kareasy w wieku wydawniczym w Bradford i został zatwierdzony samodzielną patrol wydawników.

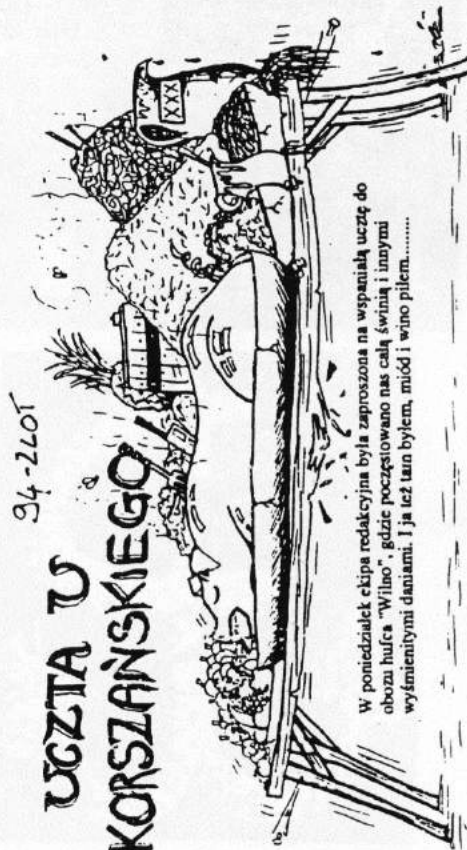
Spotkania odbywały się dwa razy miesięcznie i pod koniec listopada sześciu wydawników odbyło obiad wstępne w Keston Woods, Bradford.

W 1977r. została znaleziona skrzynka bankowa i wydawnicy zabrali i sprzedawali stare gazety aby zakupić sprzęt wydawniczy. Oprócz sumy zostały zabrane w czasie kolędowania podczas świąt Bożego Narodzenia w 1976 i 1977r.

Te sumy, wraz z kopią deklaracji otrzymaną od Relfia, umożliwiły zakup dwóch namiotów wydawniczych.

W 1978r. wydawnicy zorganizowali dwie imprezy jednoczące i stworzyli z nich białe udziały w sprawie wydawniczym w St. Brando. W tym samym czasie podjęła decyzja aby skorzystać z zakupionego ekwipunku i że patrol wydawniczy musi się skupić na prowadzeniu obóz wydawniczy.

! Tak się stało że pięciu wydawników (miał być sześciu, ale jeden zachorował) wyjechało z namiotem i zabrało na barkach na obóz wydawniczy: "Pierwsze kroki".



Obóz Wędrowny Drużyny Wędrowników "Czarnego"
Hufca "Wilno"
"ZŁOTY WIEK 1990"

"Wytrzymasz 4 dni bez wody, 50 dni bez jedzenia, czy wytrzymasz 10 dni na obozie wędrownym?"

Tymi słowami rozpoczął się tegoroczny obóz wędrowny D.W "Czarnego". Ale nie tylko tymi:-

"....to mamy wędrować właśnie z plecakami?"

"Oczywiście, to jest przecież obóz wędrowny, więc będziemy wędrować."

"Z plecakami?"

"Tak jest"

"Aha, więc ta walizka mi się nie przyda?"

"!"

Była ciekawa mieszanina wędrowników i harcerzy - z ośmiu czterech jeszcze nie było na takim obozie. Kto więc wytrzymał do końca? Zaczęliśmy wędrowanie w Staveley po długiej podróży pociągiem z Manchester. Było popołudniu, i słońce świeciło przyjemnie z błękitnego nieba. Po całej Anglii jest susza, więc napewno będzie dużo słońca, - napewno wrócimy do domu opaleni....napewno. Ale to przecież jest "Lake District".

I rzeczywiście, nocowaliśmy przy pięknym wodospadema Goat Scar i zaraz nad ranem słychać było ze szum wody wiele się powiększył. Zaczęło się. Zaraz nie mieliśmy tylko deszcz ale i gęstą mgłę, prawdopodobnie znaną jako "grochówką". Taki był nasz drugi dzień w "Lake District" - wdrapując się na szczyty gór ażeby przyglądać się chmurom, a wtenczas slizgając się znowu w dół po pięknym brązowo-czerwonym błocie. Kroki dopiero nabrały ochoty jak widać było światła wioski Glenridding w odległości. Nocleg był przy jeziorze Ullswater - jeden z najpiękniejszych.

Następny dzień. Słońce wróciło, a tu trzeba było wspinać się do góry znowu.

Trwała rozmowa :- "Czy to już koniec tej góry?"

"No, prawie"

A za pięć minut:- "Ile jeszcze?"

"No, tylko troszeczkę."

I tym sposobem szliśmy dalej. I dalej. Droga która prowadzi na szczyt góry Helvellyn zaczyna się jednym krokiem, jak było raz powiedziano.

Opisałbym o wspaniałym widoku ze szczytu. Niestety gdy byliśmy gdzieś w pół drodze, mgła się znowu nagle zjawiała i nic nie było widać, tylko krople wody spadujące z nieba. I ten wiatr - trzeba było zapakować skrzydła. Ale nawet tam gdzie wydawałoby się że nikt by nie chciał być, spotkaliśmy wielu turystów i oczywiście wiele baranów.

Nie było co długo marznąć, zaraz schodziliśmy drugą stroną góry, szukając suszy. Do kempingu chłopcy ! Czeka na nas gorący prysznic - taki który zaczyna się w pewnym momencie kiedy chce się splukac z mydliny...

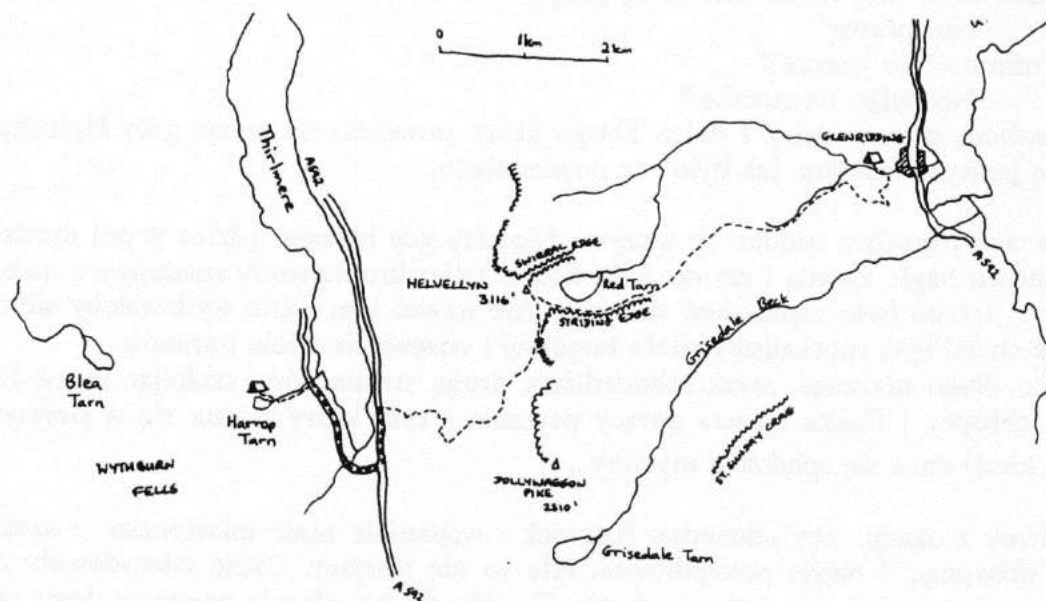
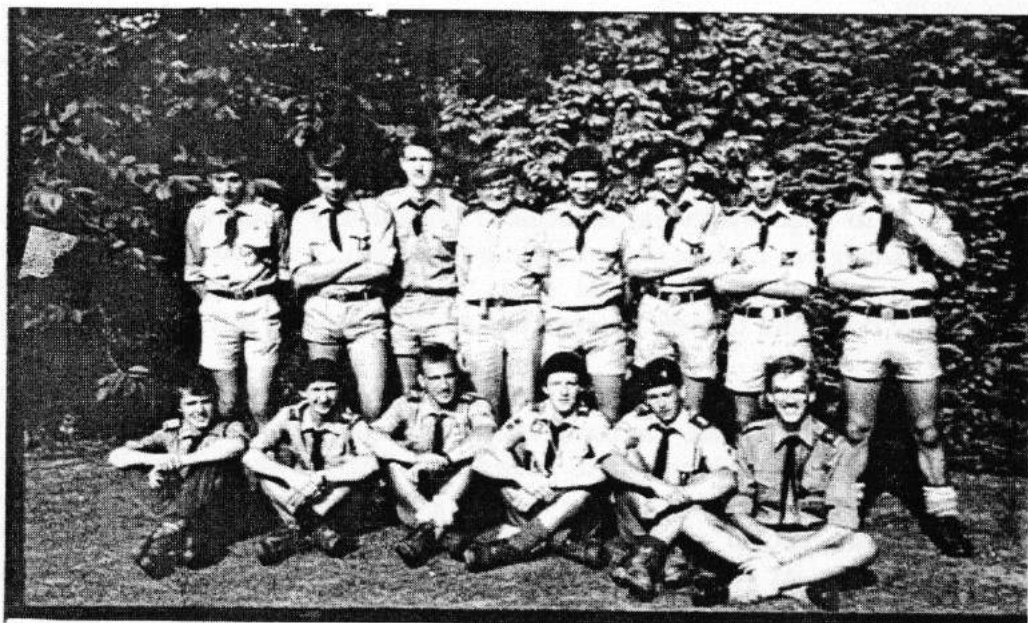
Skorzystaliśmy z okazji aby odwiedzić Keswick - wspaniałe małe miasteczko - ażeby odpocząć, odsapnąć, i nawet pokajakować. Ale to nie wszyscy. Część zdecydowała że miała dosyć tej pogody i pojechała do domu. To szkoda, bo właśnie wtenczas deszcz się skończył i się nie pokazał znów. Szliśmy po Cat Bells (ale kotów ani dzwonów nie zobaczyliśmy) i nawet zwiedziliśmy Seathwaite - najmokrzej miejscowość w Anglii, - ale deszczu nie było, ani kropli. Wiecorem dwóch wędrowników zostało wtajemniczonych.

Pozostało nam tylko zdobyć Scafell Pike - najwyższy szczyt w Anglii, i to właśnie zrobiliśmy. Łatwo trafić - trzeba tylko iść za tłumem. Zakończyliśmy obóz następnego dnia, rozkazem, czekając przy przystanku autobusowym przy "Old Dungeon Ghyll" wspaniały hotel w Langdale.

Wszystko bolało, ale tak właśnie poznać dobry obóz wędrowny!.

Wędrownicy - To My!

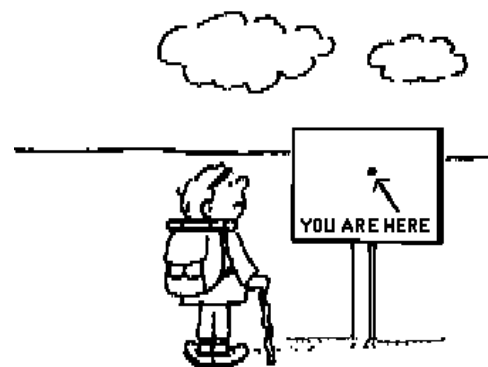
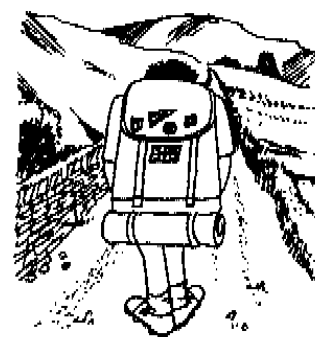
Ćwik Rysio Jaszek
sekretarz, kronikarz,
zmęczony wędrownik.



Zajęcia Wędrownicze – Widdop Gate



Zajęcia Wędrownicze – Widdop Gate



1995 - Zimowisko - Patterdale



OPLATEK
INSTRUKTORSKI
SOBOTA 21-01-2006

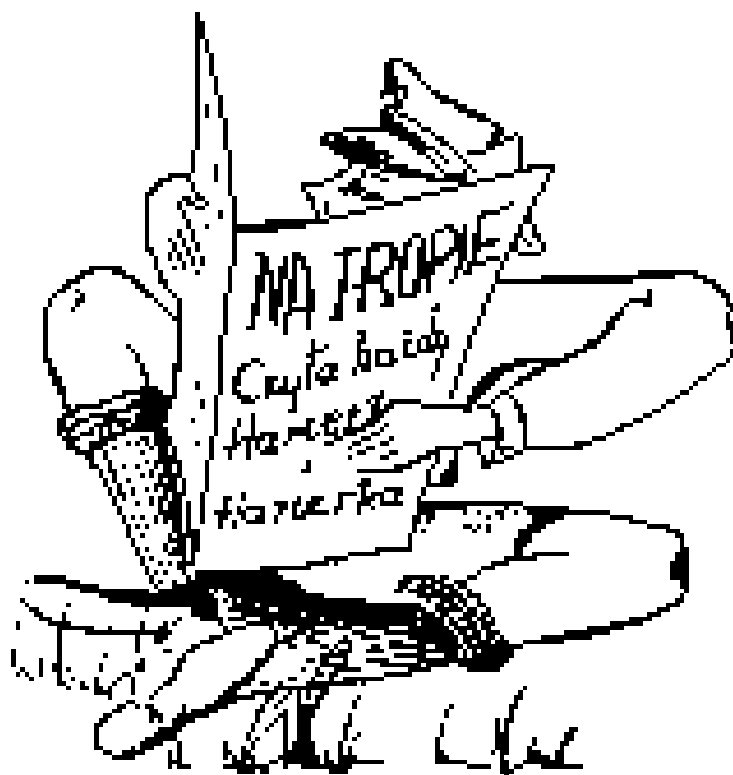
[illegible]



Odeszli
Na
Wieczną Wartę

phm. Jezry Serafin
phm. Adolf Suwała
Ks. hm. Józef L. Dryżałowski
hm. Jan Gabański
hm. Jan Orysiuk
hm. Feliks Wdowczyk
hm. Jan Foyer
hm. Stanisław Kardasiński
dz. harc. Henryk Lipiński
hm. Jan K. Parkola

Cześć ich Pamięci



“Na Tropie” – Pismo młodzieży harcerskiej.

Wydawca – Naczelnictwo ZHP poza granicami kraju.

ZHP = “Natropie”, 23-31 Bevor Lane, London W6 9AR.

E-mail: natropie@zhp.org.uk

Redaktor: Hm. Jerzy Kucewicz

Administracja: Hm. Henryk Bojarski

Warunki prenumeraty rocznej: W.Brytania - £ 10.

Czeki należy wystawiać na – Polish Scouting Association “NT”

